

GAZETA USTRONSKA

PODHALAŃCZYCY
W USTRONIU

PARK LINOWY

ZIELONA
LINIA

Nr 28 (718)

14 lipca 2005 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

ZAWSZE DLA LUDZI

Naczelnik Krzysztof Paw odpowiada na pytania dotyczące poczty w Ustroniu

Kiedy będziemy korzystać z wyremontowanej poczty?

W połowie sierpnia. Dla klientów urząd ma być dostępny od frontu budynku za trzy tygodnie. Będzie parking, podjazd dla niepełnosprawnych.

Co się zmieni na zewnątrz budynku?

Będzie parking na dziesięć miejsc tylko dla klientów. Pracownicy będą mieć parking z tyłu budynku. Szersze będzie wejście do urzędu. Nie będzie już tych wąskich skrzypiących drzwi, a szerokie szklane. Wejście będzie zadaszone.

Co się zmieni wewnątrz?

Po wejściu w holu zobaczymy 95 skrytek pocztowych, czyli o 50 więcej niż dotychczas. Skrytki będą dostępne, widoczne, większe, tak że listy już nie będą zginane. Zmieniła się też opłata za skrytkę. Nie płacimy co miesiąc, a uiszczamy jednorazową opłatę 21 zł i korzystamy bezterminowo. Do czerwca była to opłata miesięczna w wysokości 10,50 zł. Dla klientów jest to korzystne. Idąc dalej w prawo zastaniemy trzy stanowiska obsługi klientów. We wszystkich okienkach przyjmowane będą wpłaty. W pierwszym okienku nadawać będziemy paczki, natomiast ostatnie okienko jest stanowiskiem kierownika zmiany, gdzie można kierować reklamacje, skargi. Jeżeli ktoś będzie chciał porozmawiać z naczelnikiem skieruje się od wejścia w lewo.

Czyli niewiele się zmieni, bo i teraz były trzy okienka.

Zmieni się wiele, bo będzie jeszcze jedno okienko dla klientów masowych. Obecnie wszyscy którzy będą przychodzić z dużą ilością listów z firm, nie będą irytować czekających w kolejce za nimi. Będzie więc okienko tylko dla masowych nadawców. Prawdopodobnie zmieni się też struktura urzędu. Będzie naczelnik od obsługi klientów indywidualnych oraz kierownik punktu pocztowego mający pod sobą klienta masowego i doręczanie korespondencji.

Czy pana zdaniem znikną kolejki na pocztę?

Trudno powiedzieć. Gdy przyszedłem do Ustronia, to już o godz. 7.50 stała kolejka pod drzwiami, żeby wszystko załatwić o godz. 8. Potem między godz. 10-12 był martwy okres. Oglądałem to i informowałem klientów, że można sprawy załatwiać przez cały dzień. W niedługim czasie mieszkańcy przyzwyczaili się do tego, że poczta jest otwarta do godz. 19. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, czy w danym dniu o danej godzinie nie zjawi się wielu klientów, a trzeba zwrócić uwagę, że są jeszcze wczasowicze.

Czy widać różnice między okresami ferii, wakacji, a pozostałą częścią roku.

Nie będąc mieszkańcem Ustronia myślałem, że wakacje to większy ruch. Szybko się przekonałem, że sezon trwa w Ustroniu cały rok. Staramy się, by w godzinach szczytu były czynne trzy okienka. Czerwiec był dla nas miesiącem badania obciążeniem pracą. Chodziło o sprawdzenie czy etaty są dostosowane do obsługi klientów. To obciążenie u nas wyszło na poziomie około 100%.

Często spotykam się z pytaniem wczasowiczów o skrytkę pocztową. Czy jest ich w Ustroniu wystarczająca ilość?

(dok. na str. 2)



I Festiwal Ekumeniczny rozpoczął zespół Dabar (str 7).

Fot. W. Suchta

XIII BETON

16 lipca na rynku w Ustroniu odbędzie się XIII Otwarty Turniej Koszykówki na Asfalcie „Beton 2005”. Zapewne jak w latach poprzednich możemy spodziewać się wielu drużyn, dobrej zabawy i... deszczu. Turniej rozpoczyna się o godz. 9.00. Weryfikacja drużyn o godz. 8.00. 3-5 osobowe drużyny można zgłaszać do 14 lipca, do północy, pod nr 857 93 28, sms'em na nr 502 686 801, lub na adres e-mailowy beton@ustron.pl.

Organizatorzy na stronie www.ustron.pl opublikowali regulamin, z którym uczestnicy turnieju powinni się zapoznać. Jest on zakończony prośbą o grę fair play. Zapewne wszyscy będą chcieli uniknąć powtórki z zeszłego roku, gdy to obrażeni przez zawodników sędziowie opuścili turniej.

Dodatkowo podczas turnieju odbędzie się również Turniej Betonowej Trójki i Konkurs Betonowego Wsadu. (ap)

ZAWSZE DLA LUDZI

(dok. ze str. 1)

Skrzynek pocztowych jest dosyć. Obowiązują pewne normy, odległości, przeliczenie na ilość mieszkańców. W całym Ustroniu są 43 skrzynki pocztowe. W każdym sanatorium, szpitalu jest skrzynka. Wszystkie one są codziennie opróżniane. Są skrzynki w centrum i w poszczególnych dzielnicach. Jesienią ubiegłego roku została na wniosek mieszkańców założona skrzynka na ul. Konopnickiej, mimo że w niedalekiej odległości są inne skrzynki na os. Manhatan i na rynku. Jeżeli otrzymujemy zgłoszenia, że gdzieś jest potrzebna skrzynka, to staramy się wychodzić takim życzeniom naprzeciw. Wiadomo też, że nie założymy skrzynek co kilkadziesiąt metrów.

Coraz więcej firm korzysta z usług firm kurierskich. Czy poczta również oferuje tego rodzaju usługi?

Tak. To usługa o nazwie pocztex, czyli doręczanie przesyłek w bardzo szybkim czasie. Przede wszystkim mamy możliwość monitoringu przesyłek. O każdej porze jesteśmy w stanie sprawdzić, gdzie dana przesyłka się znajduje, czy została doręczona, kto ją odebrał. Jeżeli komuś zależy na tym, aby dokumenty zostały doręczone szybko i pewnie, to musi się liczyć z tym, że usługa pocztex jest droższa od nadania paczki.

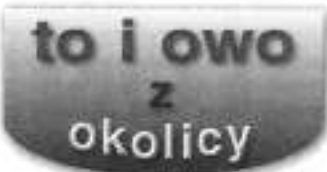
A wysyłanie listów, tak aby możliwie szybko były doręczone?

Można tu rozdzielić przesyłki na ekonomiczne i priorytetowe. Ekonomiczne listy, czyli zwykłe, do trzech dni roboczych placówka oddawcza musi doręczyć. List priorytetowy musi być doręczony w dniu następnym. Są to terminy gwarantowane. Zastrzec trzeba, że są graniczne godziny nadawania listów priorytetowych. W Ustroniu list wrzucony do skrzynki do godz. 15 na pewno odejdzie. Staramy się jeszcze wyjmować listy ze skrzynek o godz. 16.20, aby jak najwięcej listów priorytetowych wy-



Krzysztof Paw w nowej sali poczty.

Fot. W. Suchta



W Brennej Hołcynie rośnie druga pod względem grubości jodła w Polsce. Ustępuje jedynie okazowi z Gór Świętokrzyskich. Jej obwód wynosi 415 cm, wysokość 44 metry, wiek ponad 200 lat.

W Cieszynie Błogocicach stoi zabytkowy krzyż przydrożny, ufundowany w 1910 r. przez

Pawła Kubicę. Wykonany jest z brenieńskiego piaskowca.

Schronisko na Stożku liczy sobie ponad 80 lat i jest najstarszym polskim schroniskiem w Beskidzie Śląskim. Zostało wybudowane dzięki inicjatywie i ofiarności członków PTT „Beskid” w Cieszynie.

Zameczek na Zadnim Groniu w Czarnem, wybudowany na początku lat 30 ub. wieku przez lud śląski dla prezydenta Ignacego Mościckiego, znowu pełni funkcję prezydenckiej rezydencji. Po zakończeniu remontu zamku głównego i dolnego,

ekspediować. Jednak przyjmujemy, że graniczna jest godz. 15. Oczywiście może się zdarzyć, że my gwarantujemy doręczenie w określonym czasie, a znajdzie się ktoś na jakiejś placówce niesolidny, ktoś coś zaniedba, a wtedy to rzuca cień na całą pocztę.

O ile droższa jest przesyłka priorytetowa?

Przesyłka zwykła kosztuje 1,30 zł, priorytetowa 2 zł. Może też nie wszyscy wiedzą, że od początku roku jest nowy przedział wagowy dla przesyłek. Wcześniej w pierwszym przedziale znajdowały się przesyłki do 20 gramów. Obecnie ten pierwszy przedział obejmuje przesyłki do 50 gramów. Dotyczy to też przesyłek priorytetowych. Dla nadawców masowych stosujemy ulgi po wcześniejszym podpisaniu umowy. Trzeba tylko spełnić warunek, że w danym przedziale wagowym wysyłamy nie mniej niż 20 przesyłek.

Urząd Miasta doręcza spore ilości listów na terenie Ustronia.

Nie czyni tego przez pocztę, bo jest za droga.

Od pewnego czasu obserwujemy, że urzędy miast, urzędy wojewódzkie, policja doręczają korespondencję we własnym zakresie. Zazwyczaj zawiera się umowę-zlecenie z osobą doręczającą. Być może już niedługo będziemy mogli tym urzędom złożyć konkretną propozycję.

Skoro takie roznoszenie opłaca się urzędowi i osobie doręczającej, to dlaczego pocztę to się nie opłaca.

To jasne, że jeżeli listonosz idzie na daną ulic, to dlaczego nie miałby zanieść tam też korespondencji z urzędu miasta. Jeżeli tracimy przychody rzędu nie nadania tysiąca listów, to planuje się inną taryfikację dla takich miejscowych nadawców listów. To jednak nie leży w mojej kompetencji. Na pewno poczta będzie dążyć do odzyskania tego klienta. Jeżeli nie roznosi pocztę, robi to ktoś inny. W 2009 r. tracimy monopol na doręczanie przesyłek do 350 gramów. Wtedy każdy świadczący usługi pocztowe będzie mógł podpisać dowolną umowę. Obecnie wszystkie przesyłki do 350 gramów muszą iść przez pocztę.

Inne usługi chyba zanikają. Np. telegramy kiedyś bardzo popularne.

Nadal można nadać telegram. Jeżeli chodzi o nasz urząd pocztowy, to tych telegramów nadawanych i odbieranych jest w granicach 40-80 sztuk miesięcznie.

Czyli jedno wesele załatwia miesięczną ilość odebranych telegramów.

Aż tak dużo tych weselnych telegramów nie ma. Teraz są SMS. Kiedyś był też przekaz telegraficzny teraz nazwany pocztowym zleceniem wypłaty. Polega to na wysyłaniu i doręczaniu pieniędzy w ciągu 6 godzin.

Na co się skarżą klienci w Ustroniu?

Teraz mogą mieć zastrzeżenia co do warunków, ale nie da się przeprowadzić inaczej remontu. Niedługo klienci skarżyli się na kolejki, brak uśmiechu asystenta, skrzypiące drzwi, duszne pomieszczenia. Staramy się to zmieniać, choć zdaję sobie sprawę z tego, że wszystkim nie dogodzimy. Cieszy nas, że pomimo remontu, niedogodności, klienci nadal korzystają z naszych usług i nie odeszli do banków. Może bank kojarzy się z czymś bardziej prestiżowym, natomiast poczta była zawsze dla ludzi.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

przyszła kolej na... lądowisko dla helikopterów. Pierwszy śmigłowiec testujący kolisty plac wylądował w połowie ubiegłego tygodnia.

Dworek rodziny Stonawskich w Pogórze wybudowany został pod koniec XVIII wieku. Od 1960 r. mieści się w nim Dom Pomocy Społecznej.

W cieszyńskim regionie jest 7 drewnianych kościołków. Służą wiernym w Kaczycach, Kończycach Wielkich, Nierodzimiu, Zamarskach oraz na Kubalonce, Stecówce i Zaolziu. Najstarsze pochodzą

z XVII wieku. Zabytkową drewnianą wieżę ma kościół w Wiśle Głębcach.

Od 11 lat Wisła ma własną Orkiestrę Dętą, której kapelmistrzem jest Henryk Itner. W poprzednią niedzielę u sąsiadów odbył się Festiwal Orkiestr Dętych. „Wiśloki” też zagrały.

Macierz Ziemi Cieszyńskiej została założona przez Pawła Stalmacha pod nazwą Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego w 1885 r. Zarząd Główny ma siedzibę w Cieszynie. Członków jest ponad 850, a liczba kół przekracza 20. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Wszystkich zainteresowanych nową formą rekreacji - Nordic walking - grupa entuzjastów zaprasza serdecznie na wspólne wypady z kijami w każdy poniedziałek, środę i sobotę o godzinie 18.00, zbiórka w kawiarni „U Krzyśka” w Ustroniu Polanie (kije można tam wypożyczyć).

Więcej informacji o pożytkach chodzenia z kijami można znaleźć na stronie internetowej www.nordicwalking.pl oraz www.nal.pl, e-mail: nal@nal.pl



W sobotę 9 lipca mieszkańcy i goście Ustronia zostali wieczorem zaproszeni do amfiteatru na imprezę wakacyjną „Wesołe granie i śpiewanie”. Rozpoczęto radośnie, bardzo wesołą wspólną modlitwą. Potem był czas na konkursy polegające na szybkim picu piwa. Przy czym było tak elegancko, że panie w swej rywalizacji piły piwo przez słomkę. Prowadzący zadawał uczestnikom pytania, zazwyczaj o wyraźnym podtekście erotycznym. Generalnie to ograniczano się do dowcipów poruszających wszelkie aspekty fizjologii człowieka. Z ciekawością się temu przysłuchiwały licznie zebrane tego wieczoru w amfiteatrze dzieci. Dowcipów, pytań i odpowiedzi raczej nie będziemy cytować. Kto był, słyszał. Wszystko starano się utrzymać w konwencji niby prząsnego śląskiego humoru, choć może miejsce i pora nie ta, na tego rodzaju popisy.

Fot. W. Suchta

10 lipca o godz. 1.50, funkcjonariusze Komisariatu Policji w Ustroniu, pełniący służbę po cywilnemu, zwrócili uwagę na podejrzaną zachowujących się trzech młodych mężczyzn. Zatrzymali ich w okolicach mostu na Wiśle, prowadzącego na Zawodzie i przeszukali. Okazało się, że młodzi ludzie mieli przy sobie niewielkie ilości marihuany. Ponadto byli nietrzeźwi. Wszyscy oni są mieszkańcami Ustronia. W ich sprawie toczy się postępowanie karne.

Od 15 czerwca w Zbiorach Marii Skalickiej można zobaczyć interesującą wystawę grafik i pastelii Czesława Kazimierza Wosia pt. „Góry i inne motywy”. Artysta wielokrotnie prezentował swoje prace w Polsce i poza jej granicami, m.in. w Argentynie, Belgii, Chinach, Chorwacji, Francji, Hiszpanii, Holandii, Japonii, Kanadzie, Niemczech, Słowenii, USA oraz we Włoszech. Grafiki Cz. K. Wosia ilustrują wiele tomików poetów polskich. Jego prace znajdują się w zbiorach prywatnych i państwowych w kraju i zagranicą. Jest organizatorem Międzynarodowego Biennale Małej Formy Graficznej i Ekslibrisu w Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego.

W sobotę 16 lipca o godz. 17.00 odbędzie się wernisaż z udziałem artysty. Wystawę będzie można oglądać w Zbiorach Marii Skalickiej do 15 sierpnia.

Ci którzy od nas odeszli:

Jan Kłapsia	lat 79	ul. Źródłana 68
Anna Pinkas	lat 76	ul. Myśliwska 44
Janina Kukulska	lat 93	ul. 3 Maja 136

KRONIKA POLICYJNA

4.07.2005 r.

Na ul. Wiśniowej jadący fiatem 126p mieszkaniec Brennej spowodował kolizję wymuszając pierwszeństwo na seacie ibiza kierowanym przez ustroniaka.

4.07.2005 r.

O godz. 19.45 przy wyjeździe z parkingu przy ul. Szpitalnej VW golf kierowany przez mieszkańca naszego miasta uderzył w forda mondeo prowadzonego przez mieszkańca Wisły.

5/06.07.2005 r.

Na parkingu niestrzeżonym przy Zakładzie Przyrodoleczniczym z samochodu volvo skradziono komplet kół.

6.07.2005 r.

Na ul. Cieszyńskiej kierujący audi A4 mieszkaniec Niemiec nie zachował ostrożności podczas cofania i uderzył w prowadzonego przez mieszkańca Tych VW golf.

7.07.2005 r.

O godz. 16.00 na skrzyżowaniu ulic

Leśnej i Źródlanej jadący audi 80 ustroniak zjechał drogę samochodowi VW golf, prowadzonemu również przez mieszkańca Ustronia.

7.07.2005 r.

O godz. 18.35 na ul. Góreckiej, jadący motorowerem mieszkaniec Ustronia na łuku drogi uderzył w opła astrę kierowanego przez mieszkańca Łędzin.

7.07.2005 r.

O godz. 22.30 Komisariat Policji w Ustroniu powiadomiony został o kradzieży telefonu na szkodę mieszkańca Ustronia. W wyniku podjętych natychmiast działań sprawcę kradzieży ujęto.

9.07.2005 r.

O godz. 22.45 na ul. Szpitalnej, prowadzony przez mieszkańca Skoczowa mercedes uderzył podczas cofania w daewoo matisa, należącego do ustroniaka.

10.07.2005 r.

Ok. godziny 23.00 - 23.30, na ul. Strażackiej, do samochodu VW golf włamali się złodzieje i ukradli radiodtwarzacz Kenwood oraz telefon komórkowy.

(ap)

STRAŻ MIEJSKA

4.07.2005 r.

Interwencja na jednej z posesji przy ul. Leśnej, której mieszkańcy zostali sterroryzowani przez bezpańskiego psa. Zwierzę ułokowało się wygodnie w pobliżu ludzi i na każdy ich ruch reagowało agresją. Wezwano pracowników schroniska dla zwierząt i pies został zabrany.

4.07.2005 r.

Interweniowano przy ul. Jodłowej w związku z zanieczyszczeniem drogi podczas prowadzonej wycinki drzew. Nakazano uprzątnięcie terenu.

5.07.2005 r.

Interweniowano w Wodociągach Ziemi Cieszyńskiej odnośnie awarii kolektora na Manhatanie.

5.07.2005 r.

Na jednej z posesji przy ul. Dębowej nakazano wykoszenie łąki i zaprowadzenie porządku.

6.07.2005 r.

Kontrola służb i przepustów wodnych na terenie Ustronia w związku z dużymi opadami deszczu.

6.07.2005 r.

Sprawdzano czy plakaty i reklamy są powieszane w miejscach do tego przeznaczonych.

7.07.2005 r.

Interwencja na ul. Tartacznej dotycząca wjazdu ciężkiego sprzętu bez wymaganych zezwoleń. Kierownikowi robót nakazano zgłoszenie się do Urzędu Miasta, by uzyskać zezwolenie.

9-10.07.2005 r.

Kontrola terenów zielonych pod kątem parkowania samochodów.

9-10.07.2005 r.

Pilnowanie porządku podczas imprez w amfiteatrze i na rynku.

9-10.07.2005 r.

Kontrolowano osoby handlujące przy amfiteatrze. W dwóch przypadkach nakazano zaprzestanie handlu z powodu braku zezwoleń i nie przestrzegania przepisów sanitarnych.

(ag)

Kredyty Pieniądze prosto i szybko

Kredyt Gotówkowy

- wysokie kwoty bez zabezpieczeń
- decyzja kredytowa
- już w ciągu 1 godziny

- dogodna forma wypłaty kredytu
- już w ciągu 1 dnia

Kredyt Konsolidacyjny

- jedna, niższa rata - zamiast wielu
- dodatkowa gotówka



Sieć Agentów

CHROBRY

Ustroń, ul. Daszyńskiego 7
tel. 854-53-03

SPAR



Ustroń - Centrum, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67

Zakupy również na telefon!

NON
STOP

ŻYJĄ POD HALAMI

24 czerwca odbyło się zebranie założycielskie Ogniska Związku Podhalań w Ustroniu. Rzeczą miała miejsce w hotelu Tulipan. Gości witał **Jan Sztetek**, obchodzący tego dnia imieniny. Był to przykład tego jak można połączyć przyjemne z pożytecznym, tym bardziej, że przygrywała kapela **Zbigniewa Wałacha**.

- Na słynnym spotkaniu pod Ochodzitą prezes Jan Hammerski usłyszał, że na pewno górale śląscy będą mieli własną kulturę, swoje tradycje i będą sprawiali wszystkim góralom sporo kłopotów – mówił J. Sztetek, gdy cały czas przybywało gości. Wielu z nich od razu wpisywało się do Związku Podhalań, a wpisowe wynosi 10 zł, po czym opłaca się składki miesięczne w wysokości 1 zł. J. Sztetek zaprezentował też pierwszy numer gazety ustroniskiego ogniska zatytułowanej „Przy Ognisku Górali Śląskich w Ustroniu”.

W spotkaniu uczestniczył prezes Oddziału Górali Śląskich Związku Podhalań **Damian Legierski** i wiceprezesi **Piotr Kohut** i **Zygmunt Greń**. D. Legierski powiedział m.in.:

- Działania rozpoczęliśmy w 1999 r. Na początku mieliśmy trochę przeciwników, którzy ubzdurali sobie, że przez wejście do takiej rodziny, do Związku Podhalań, staniemy się góralami zakopiańskimi – będziemy się tak samo ubierać, tak samo śpiewać. Jest to bzdura. Idea jest taka, by być w jednej rodzinie i wykazywać różnice. Trwało to wszystko sześć lat. W tym roku udało się wejść do rodziny góralskiej. Były kontrowersje związane z samą nazwą. W Polsce panuje przekonanie, że góral podhalański jest góralem zakopiańskim. A chodzi o ludzi, którzy żyją pod halami. My jednak też do końca nie jesteśmy przekonani do tej nazwy i jeżeli wykonamy pewną pracę, będziemy mieć silną pozycję, zaproponujemy zmianę nazwy na Związek Górali Polskich czy Związek Ziemi Górskich. 27 maja odbyło się spotkanie założycielskie oddziału w Koniakowie na Ochodzitej, na którym gościli starostowie nowotarski i tatrzański. Starosta nowotarski jest zresztą prezesem głównym Związku Podhalań. Doszło do historycznego momentu, gdy ten oddział powstał. Jest to faktem. 1 czerwca odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu oddziału w kolibie Zbyszka Wałacha. Poznaliśmy się i ustaliliśmy ogólne cele. Mieliśmy na uwadze, że u nas pojawi się akcent, którego nie spotyka się na innych ziemiach góralskich, akcent ekumenizmu. 8 czerwca byliśmy ze Zbyszkiem Wałachem w Watykanie u papieża Benedykta XVI, na grobie Jana Pawła II modlić się o to, byśmy się rozwijali razem z braćmi ewangelikami, byśmy byli rodziną. Dziś jesteśmy na założeniu ogniska Związku Podhalań w Ustroniu. Jesteśmy bardzo zaskoczeni, że to akurat w Ustroniu ma to miejsce. Głównym założeniem oddziału jest zbudowanie solidnej struktury. Chcemy, by na początku było sześć silnych ognisk w Koniakowie, Istebnej, Jaworzynce, Wiśle, Ustroniu i Brennej. Ogniska

będą działały niezależnie jeżeli chodzi o rozwijanie kultury duchowej i materialnej, natomiast działania muszą się pokrywać z ogólnymi założeniami. Chcemy, by tymczasową siedzibą w Beskidzie Śląskim było Muzeum Beskidzkie w Wiśle. Oddział musi posiadać sztandar, aby prezentować się godnie we wszystkich krainach góralskich. We wrześniu chcemy zorganizować pierwsze walne zgromadzenie naszego oddziału. W przyszłym roku czekają nas wybory samorządowe, a my chcielibyśmy mieć górali w samorządach.

Założenie ogniska w Ustroniu stało się faktem gdy do Związku wpisało się ponad kilkadziesiąt osób. Dokonano więc wyboru władz ogniska. Prezesem wybrano J. Sztetka. Ponadto w zarządzie znaleźli się: zastępca **Jerzy Marszałek**, skarbnik **Bożena Macura** i sekretarz **Stefania Szczechla-Pilch**.

Okresowo ukazywać się będzie gazeta „Przy Ognisku”, a jej redagowanie powierzone dwóm młodym góralom.

Punktem kulminacyjnym wieczoru było spożywanie bachora, czyli kiszki z zachowanym wewnątrz tłuszczem, a wypełnionej farszem ziemniaczanym. Dla wielu była to nieznana potrawa. Bachora przygotował J. Marszałek.

♦ ♦ ♦

W pierwszym numerze „Przy Ognisku” J. Sztetek w artykule wstępnym pisze:

Dzisiaj 24 czerwca 2005 r., na Jana, powstało Ognisko Górali Śląskich w Ustroniu. Byliście tego historycznego zdarzenia świadkiem. To jest pierwszy numer gazety, którą mamy dużą chęć wydawać, oczywiście nieregularnie a i bezpłatnie. W założeniu ma to być gazeta, w której będą opisywane tematy związane ze spra-

wami Ogniska Górali Śląskich w Ustroniu. Spróbujemy na jej łamach poruszać tematy schowane głęboko w naszych sercach a dotyczące naszych tradycji, obyczajów, zachowania, stroju, kultury osobistej, wystroju mieszkań i domów, a także najbliższego otoczenia, itd. Piękna Śląska Cieszyńskiego. Dalej nie będziemy się wstykać.

Postaramy się o stałe miejsce na porady kucharskie a może i inne.

Będziemy otwarci na przyjmowanie Waszych uwag, Waszych tekstów – o ile będą napisane tekstem bez żółci i nadmiernej złośliwości. Pokoście nam Wasze stare zdjęcia rodzinne i Ustronia. Jak się będą godzić, to za Waszą zgodą damy je do gazety. Liczymy też na pomysły młodzieży – prosimy o zachęcenie jej. Chcemy również stworzyć stronę internetową – mamy dobrego pomysłu, ale nie umiemy jej zrobić. Szukamy takiego z talentem informatyka. Dziś mamy już adres, na który można kierować listy:

gorale@ustron.pl

No tuż przeczytajcie uważnie ten pierwszy numer naszej gazety i bierzmy się do roboty. Zaczeliśmy my mocno.

Wasz Jyndrys.

♦ ♦ ♦

Kilka dni po założeniu Ogniska w Ustroniu koncertował zakopiański zespół Krywań. Jednego z członków zespołu, który jest członkiem Związku Podhalań, zapytałem, co sądzi o góralach beskidzkich w tym stowarzyszeniu. Odpowiedział: - Jak są tu górale, to niech też jest Związek Podhalań. Chociaż Podhale jest jedno i do was nie sięga. Chyba musicie porozmawiać z takim, co się na tym zna. Jesteście góralami beskidzkimi, a nie podhalańskimi. Może założycie związek górali beskidzkich albo co inkszego.

Wojśław Suchta



O powyższym zdjęciu na spotkaniu w Tulipanie Z. Wałach mówił: - Zdjęcie zostało wykonane około 1905 r. Jest to grupa górali z Podhala i górali beskidzkich z dyrektorem szkoły Sztokowskim. Był to człowiek angażujący się bardzo w sprawy kultury. Są na zdjęciu muzykanci, nasi dziadkowie, których nie mieliśmy okazji słuchać, ale bardzo wiele o nich napisano. Na gajdach gra Juroszek czyli Przygoniok – świetny snycerz i budowniczy instrumentów, na skrzypcach gra Kukuczka. Zdjęcie zostało wykonane w atelier w Krakowie lub Zakopanem. Wówczas organizowano różnego rodzaju banderie i jest sporo zdjęć górali śląskich z podhalańskimi. Zdjęcie zostało odkryte kilka lat temu. Janek Karpiel Bułeczka wyszukał go gdzieś w Zakopanem.



Publiczność w amfiteatrze cierpliwie czekała na występ i w końcu mogła obejrzeć dynamiczny zespół z Zakopanego. Fot. W. Suchta

SKĄD TEN PRZEBÓJ

- Bardzo żałujemy, że część publiczności odeszła. Natomiast ci, którzy zostali, byli cudowni. Świetnie się bawili i byli cudowni – mówiła po koncercie **Halina Jawor**, solistka zespołu Krywań. A koncert odbył się podczas pierwszego dnia Festiwalu Miast Partnerskich. H. Jawor poprosiłem o krótką rozmowę.

Pani jest Podhalanką z dziada pradziada?

Nie. Jestem zakopianką, urodzoną w Zakopanem, ale moi rodzice pochodzą z Polski – tata z kieleckiego, mama z Limanowej. **Zawsze to góry, choć trochę niższe. Czy pani zdaniem istnieje konflikt między góralami beskidzkimi i podhalańskimi? Czy pani wyczuwa coś podobnego śpiewając w Beskidach?**

Absolutnie nie. O takim konflikcie tylko się słyszy. Dla mnie jest to coś niezrozumiałego. Szczerze powiem, że się tym nie zajmuję. Ale występowaliśmy tu kilka razy i zawsze bardzo ciepło nas przyjmowano. Może nawet lepiej tutaj niż w Tatrach.

Jaka jest historia waszego największego przeboju.

„Szalalach” w ogóle nie pochodzi z Podhala. Choć są spory na ten temat. Jeden ze znanych podhalańskich muzyków Jan Karpień Bułeczka twierdzi, że jest to piosenka z nowosądeckiego. Ja się z nim będę trochę kłócić, że jest to piosenka z kieleckiego. Tuż po wylansowaniu tej piosenki usłyszałam w telewizji jak grupa pań śpiewała chyba ze dwadzieścia zwrotek „Szalalach”. Te panie były z kielecczyny. Pytałam w kieleckim i oni się przyznają do tej piosenki.

Czy pani zna Ustron?

Byłam tu parę razy na krótko. W ogóle wasze tereny są bardzo piękne. To co tu udało mi się zobaczyć, jest bardzo ładne. Macie naprawdę piękny amfiteatr. My w Zakopanem takiego nie mamy, w ogóle nie ma porządnej sali czy amfiteatru i to jest dla mnie niezrozumiałe.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojśław Suchta

ZAKŁAD OPTYCZNY
mgr optyk optometrysta **Jacek Fuchs**
Ustron, ul. M. Konopnickiej 15c

BEZPŁATNE
KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU
CODZIENNIE W GODZINACH OTWARCIA ZAKŁADU

GABINET OKULISTYCZNY
Lek. med. Władysława Broda specjalista chorób oczu
pon. - śr. 15.30 - 17.00

REALIZACJA RECEPT NFZ
GODZINY OTWARCIA:
pon. - pt. 9.00 - 17.00 sobota 9.00 - 13.00
Możliwość telefonicznej rejestracji **tel./fax: 854-13-90**

POMAGAĆ NIECHCIANYM

Rano, bardzo wczesnie wstałeś i spakowałeś bagaże. Wziąłeś moją smycz. Jaaaaki byłem szczęśliwy! Jeszcze malutki spacer przed urlopem - hurra!!!

Jechaliśmy samochodem, a ty zatrzymałeś się na skraju drogi. Drzwi otworzyły się, rzuciłeś kij, a ja biegłem aż go znalazłem i wziąłem w zęby, ale gdy wróciłem nie było Cię już!

W panice aby Cię znaleźć obszukałem wszystkie zakamarki... niestety bezskutecznie!

Z dnia na dzień stawałem się coraz słabszy. Pojawił się ktoś, założył mi kaganiec i zabrał ze sobą.

Wkrótce znalazłem się w klatce, gdzie czekałem z utęsknieniem na twój powrót, lecz Ty nie przyszedłeś.

Kochany mój właścicielu ja wiem, że Ty wiesz, iż ja, mimo cierpienia jakie mi zadałeś ciągle widzę obraz twój przed sobą i gdybym kiedykolwiek mógł wrócić do Ciebie - przybiegnę gdyż...

...kocham cię bardzo...!

My Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt „AS” w Ustroniu, dzięki uprzejmości Redakcji Gazety Ustrońskiej, będziemy chcieli zainteresować Was naszą działalnością, podzielimy się naszymi doświadczeniami, a przede wszystkim sukcesami w ratowaniu niechcianych, niekochanych zwierząt, pomożemy Wam zrozumieć te stworzenia, które chcą być z nami, służyć nam i bronić.

W dawnym USTRONIU

Przypominamy, że dwadzieścia lat temu, w dniu 19 lipca 1985 r. nastąpiło uroczyste otwarcie przystanku kolejowego Ustron - Zdrój. Ta ważna inwestycja była już planowana w okresie międzywojennym, ze względu na dużą odległość dworca kolejowego od centrum miejscowości. Realizacją tego ważnego zadania zajął się Społeczny Komitet Budowy Przystanku PKP, którego przewodniczącym był Józef Szymaniak. „Głos Ziemi Cieszyńskiej” (nr 30 z 1985) pisał o realizacji tego zadania następująco: „Pierwszy etap inwestycji został oddany w przededniu Święta Odrodzenia 19 bm. Wybudowano liczący ponad 250 m peron, przebudowano urządzenia sygnalizacyjne i trakcji oraz oddano w tzw. stanie zerowym budynek stacyjny, w którym znajdzie się poczekalnia, przechowalnia bagażu, kasy biletowe, pomieszczenia dla dróżników oraz mały bufet. Od 19 bm. czynne są prowizoryczne kasy biletowe i informacja kolejowa, a pociągi zatrzymują się już na nowej stacji”.

Lidia Szkaradnik





Modlitwa z ks. Antonim Sapotą przed wyruszeniem na szlak śladami papieża

Fot. W. Suchta

UCZCZENIE PAMIĘCI PAPIEŻA

W poniedziałek 20 czerwca dla uczczenia 33 rocznicy wycieczki Kardynała Karola Wojtyły z Ustronia na Czantorię Wielką, podobnie jak w roku poprzednim, grupa turystów postanowiła zorganizować wycieczkę na Czantorię Wielką.

O godzinie 16.00, na miejscu zbiórki na Rynku w Ustroniu zebrało się ponad 50. turystów. Oprócz mieszkańców Ustronia znaleźli się, przebywający na wypoczynku, goście z różnych stron Polski i zza granicy m. in. z Podkarpacia, Krakowa, Szczecina, Wrocławia, Sosnowca, a nawet z Dortmundu.

Pogoda dopisała, było słonecznie, widoczność doskonała. Po wspólnym złożeniu podpisów i wpisaniu dedykacji na pamiątkowym plakacie, modlitwie i błogosławieństwie księdza kanonika Antoniego Sapoty, proboszcza parafii św. Klemensa w Ustroniu - Centrum, uczestnicy wycieczki udali się szlakiem turystycznym przez Małą Czantorię na szczyt Czantorii Wielkiej.

W drodze powrotnej, w promieniach zachodzącego słońca, tuż przed zmrokiem zeszli przez Poniwiec do centrum Ustronia. Podziw budziła kondycja turystów na tak długiej, bo liczącej ponad 18 kilometrów i trudnej (860 m przewyższenia) trasie. Podziwiać należało zwłaszcza osoby starsze i mało chodzące po górach. Warto podkreślić, że najstarszą uczestniczką wycieczki była 85-letnia Maria Wanda Kierska z Krakowa, która wspaniale dała sobie radę z trudami „wyprawy” na Czantorię Wielką.

Wydaje się, że cel wycieczki, jakim było uczczenie pamięci papieża Jana Pawła II, tak zmobili-zował jej uczestników.

Organizator **Andrzej Georg**

NISZCZYCIEL KOMPUTER

Dziś bardzo mało osób lubi spotkania towarzyskie. Głównym zainteresowaniem ludzi, a szczególnie młodzieży, są komputery. Lecz to do niczego nie prowadzi. Musimy wiedzieć, że komputer niszczy nam przyjaciół!!!

Internet, czat i długa zabawa przy nim, to tylko element gry. Jakiej? Gry-rywalizacji!!! Gdy młody człowiek siada przed komputerem, gdy już, już dotyka myszki, gdy jego oczy wędrują po ekranie... No właśnie. I tu się to zaczyna. Co? Gdy siadasz już tak blisko komputera i obiecujesz sobie, że to będzie tylko chwilka, taka krótka, króciutka to... Wiesz dobrze, że tak się nie stanie. Gdy młoda osoba ma do wyboru - komputer, lub znajomych, których może łatwo spławić, niestety najczęściej wybierze to pierwsze. A znajomych okłamuje. „Spławia”. Czemu? Czyż nie oni zawsze nas wspierali? W tych najtrudniejszych dla nas chwilach... A teraz? Zapraszają nas na różne spotkania, atrakcje. Cóż jest złego w niewinnym zaproszeniu na piknik, herbatkę czy obiad? Niedawno tak nam na nich zależało... Rozumieć, chwilę posiedzieć, poczatować dla przyjemności, ale... Czy warto niszczyć przyjaźń? Chwilę się zastanówmy... Czy to my jesteśmy właścicielami komputerów, czy może one mają nas? Nie dajmy się maszynom!!!

Agata Libera klasa V SP-2

PROGRAM I FESTIWALU EKUMENICZNEGO

w USTRONIU w dniach 9-24 lipca 2005

Czwartek 14 lipca godz. 18.30

Koncert organowo-skrzypcowy w wykonaniu filharmoników śląskich - *kościół św. Klemensa*

Piątek 15 lipca godz. 17.00

Wernisaż wystawy „głosie Ewangelie...”

W ramach wystawy ekspozycja starodruków religijnych ze zbiorów ustroniskich, fotografii Wiktora Zyszkowskiego „Śladami apostołów-migawki z Bliskiego Wschodu” oraz rzeźby religijnej - Muzeum Ustroniskie.

Wystawa będzie czynna do 14 sierpnia w godzinach otwarcia muzeum.

Sobota 16 lipca godz. 17.00

Koncert „Śpiewajcie Panu!”

Wystąpią: Katolicki Chór „Ave”, Ewangelicki Chór Kościelny z Ustronia, zespół „Sunrise” oraz solista A. Sikora - *amfiteatr*, wstęp wolny

Pamiętka Założenia i Poświęcenia kościoła ap. Jakuba Starszego w Ustroniu.

XXII Dni Jakubowe

Czwartek 21 lipca godz. 18.00

Koncert Ewangelickiego Chóru z Wisły

- dyrygent M. Sliż

Piątek 22 lipca godz. 18.00

Koncert Ewangelickiego Chóru „Lutheran Chorus” z Trzyńca

- dyrygent J. Podola

Sobota 23 lipca godz. 18.00

Koncert instrumentalny

Wykonawcy: A. Stanieczek, M. Berek, K. Folwarczny

Pamiętka Założenia i Poświęcenia kościoła

Niedziela 24 lipca godz. 8.30

Poranek muzyki i pieśni

Wystąpią: Ewangelicki Chór „Gloria” ze Skoczowa - dyrygent Bolesław Noga

Ewangelicki Chór kościelny z Ustronia - dyr. A. Stanieczek

godz. 10.00

Uroczyste nabożeństwo i kazanie na placu kościelnym

Kazania wygłoszą: ks. Adam Podzórski ze Skoczowa oraz ks. Marcin Markuzel z Węgrowa Podlaskiego



Kazanie wygłosił ks. A. Langhammer.

Fot. W. Suchta

IKONA W DUSZY

Po raz pierwszy w Ustroniu odbywa się Festiwal Ekumeniczny zorganizowany przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne. Festiwal rozpoczął w sobotę 9 lipca koncert zespołu Dabar w kościele św. Klemensa. Najpierw koncert planowano na dziedzińcu kościoła, niestety deszcz to uniemożliwił. Dodatkowo zalana została aparatura nagłaśniająca. Koncertowano więc na sprzecznie nagłaśniającym nieco niższej jakości, o czym po koncercie informował ks. Antoni Sapota. Mimo to publiczności się podobało, więc zespół musiał bisować. A śpiewano bardzo popularne piosenki religijne, postarano się też o oprawę choreograficzną, szczególnie okazałe wyglądały powiewające flagi z błyszczącego materiału.

- Nasz zespół śpiewa wyłącznie na chwałę Pana Boga, więc wszystkie oklaski są dla Pana Boga – mówiła jedna z solistek zespołu po koncercie. (Zespół o sobie pisze poniżej)

W niedzielę w kościele św. Klemensa odbyła się uroczysta suma odpustowa.

- Dzisiaj razem z wami chcę dziękować za dziesięć lat w tej parafii – mówił na początku ks. A. Sapota sprawujący posługę kapłańską jako proboszcz parafii św. Klemensa od 1995 r. Kazanie podczas sumy wygłosił ks. Adam Langhammer, pijar obecnie przebywający w Elblągu i tam pracujący w szkole. Jednak jego korzenie są w Ustroniu, gdzie kończył Szkołę Podstawową nr 2, a przed rokiem właśnie w Ustroniu odbyła się jego msza primicyjna. W kazaniu ks. A. Langhammer mówił:

Każdy kto był w cerkwi prawosławnej wie, że centralnym punktem jest ikona, nawet kilka ikon zebranych na ikonostasie. Ikona to nie jest zwykły obraz. Ma niezwykle znaczenie dla prawosławia. Ikona to szczególne miejsce, to moment spotkania z przedstawianą tam osobą. Zresztą samo powstawanie ikony nie jest zwykłym powstawaniem obrazu, bo ikony się nie maluje, ale ikonę się pisze. Ikonopis, kiedy ma zamiar stworzyć swoje dzieło, najpierw wiele czasu poświęca na modlitwę, post i w tracie modlitwy i postu zaczyna tworzyć, pisać ikonę. Tak więc ikona jest owocem modlitwy. Przez to, że jest owocem modlitwy w szczególności, nadnaturalny, mistyczny sposób jest przez nią obecna postać tam przedstawiana. Jeśli jest to przedstawiany Chrystus, to prawosławny wierzy, że Chrystus przez tą ikonę jest obecny. Ale dlaczego mówię o ikonie? Kiedy czytamy opis stworzenia człowieka w Księdze Rodzaju, to słyszymy, że Bóg stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje. Człowiek jest ikoną Boga, a przez to Bóg jest w człowieku obecny. (...) Człowiek ma obraz Boga. Nosi ten obraz głęboko wryty w swojej duszy, a dobrze wiemy, że dusza ludzka jest nieśmiertelna, tak więc ten obraz, ta ikona Boga w duszy ludzkiej jest nieśmiertelna, jest

niezniszczalna. Jak to bywa z każdym obrazem, pozostawiony sam sobie okrywa się warstwą kurzu, a jeśli jeszcze ktoś świadomie obrzuca ten obraz brudem, to traci on swoje pierwotne piękno, swój blask. Tak się dzieje z ikoną Boga w duszy ludzkiej. Zostaje pokryta brudem i błotem, bo człowiek ikonę Boga, którą otrzymał, bardzo szybko zabrudził, tak że straciła ona swoje pierwotne piękno i blask. Stało się to z powodu błota grzechu. Każdy grzech, każde świadomie popełnione zło jest nakładaniem kolejnej warstwy brudu na ten obraz. Tak jak w bagnie. Gdy ktoś wejdzie do bagna sam z niego nie wyjdzie. Wręcz przeciwnie, zaczyna się zapadać i musi mu ktoś pomóc. (...) Misja Jezusa miała oczyścić ikonę Boga. Szczytem tej misji była Jego męka, śmierć i zmartwychwstanie, które pokazało naturę ludzką w najpiękniejszej formie, pokazało, że natura ludzka może być pełna Boga, że kiedy tylko człowiek pozwoli Bogu działać, natura ludzka staje się pełna blasku i pierwotnej świętości. Chrystus pokazał, że człowiek może być naprawdę ikoną Boga. To jest cel życia każdego człowieka. Każdy z nas ma ten obowiązek, ma oczyszczać obraz Boga w swojej duszy. Dzieje się to przez różnego rodzaju narzędzia pozostawione przez Chrystusa, przede wszystkim przez nawrócenie, odwrócenie się od brudu, od zła. (...) Kto uczciwie szuka prawdy, kto żyje dobrze, ten prędzej czy później znajdzie Słowo i znajdzie prawdę. Dla mnie przykładem człowieka, który uczciwie poszukuje prawdy jest jeden z najwybitniejszych współczesnych filozofów prof. Leszek Kołakowski. Urodzony w 1927 r. swoją karierę naukową rozpoczął jako gorliwy wyznawca marksizmu i materializmu, ale w swojej uczciwości poszukiwań prawdy, stwierdził, że tak marksizm jak i materializm do prawdy nie prowadzą. Wkrótce stał się krytykiem filozofii marksistowskiej. Z tego powodu musiał uciekać z Polski i karierę naukową kontynuował na uniwersytecie oksfordzkim. Kto zna jego myśl, kto poczyta jego dzieła, eseje filozoficzne, zobaczy że ten człowiek nie boi się szukać prawdy. I choć nadal nie wyznał wiary, nadal uważa się za człowieka niewierzącego, to w swojej myśli coraz bardziej zbliża się do tej prawdy, którą jest Jezus. Nie boi się sięgać do mądrości zawartych w Piśmie Świętym. Czuje, że w Słowie bożym zawarta jest prawda. Bo słowo Boga trzeba pozwolić, żeby działało, bo Bóg przez swoje Słowo chce działać, tylko my musimy mu pozwolić, by wydawało plon. Kiedy wyda plon, będziemy jaśnili pięknoscią ikony Boga.

• • •

Zespół Dabar powstał trzy miesiące temu, kiedy podczas spotkań z ks. Zbyszkim wyraziliśmy chęć śpiewania na chwałę Bożą. Taki też pozostał główny cel zespołu. Poprzez śpiew chcemy też ewangelizować i własnym przykładem dawać świadectwo żywej wiary. Naszym kierownikiem i jednocześnie prowadzącym jest ciągle wspierający i zapalający do pracy i ćwiczenia Jezus Chrystus, w którym od początku mamy oparcie. Nazwę Dabar, co po hebrajsku oznacza "słowo", zaproponowaną, wśród wielu innych, przez jednego z członków zespołu – wybraliśmy wspólnie. Nasz zespół nie ma jeszcze długiego stażu, dlatego skład ciągle się zmienia. Oto obecni członkowie zespołu: Ania Urbaniak-bębny, Patryk Sobek - klawisz, Daniel Pietrzyk – gitara elektryczna, wokalistki – Ewa Karsznia, Ewa Pietrzyk, Kasia Kosturek, Kasia Krysta, Wiola Michalak oraz nieobecni na ostatnim koncercie z powodu wyjazdów wakacyjnych: Mirosława Kędzierska, Kinga Kościatek, Darek Górny, Piotr Misiuga – gitara, Mateusz Greń – perkusja, Grzegorz Karchut – gitara basowa.

Od powstania próby odbywają się w pomieszczeniach przy kościele św. Klemensa, pod czujnym okiem ks. proboszcza, który zawsze służy nam dobrą radą.

Nasze dalsze plany? Tego nikt nie wie. Na razie najważniejsze jest dla nas to, aby nie zatracić sensu, dla którego koncertujemy i przede wszystkim nie zapominać dla kogo chcemy śpiewać. Drugorzędne sprawy to np. pisanie własnych piosenek. Dwóm piosenkom można przypisać autorstwo zespołu. Liczymy, że połączenie naszych zapalonych serc i młodych talentów sprawi, że niedługo będziemy wykonywać tylko własne piosenki. Chcielibyśmy także korzystać z własnego sprzętu, ponieważ pożyczanie łączy się z wieloma kłopotami.

Dziękujemy wszystkim, którzy wspierają nas materialnie i tym, którzy pomagają nam zaistnieć na scenie. Prosimy także o wytrwałą modlitwę w imię chwały Bożej ...

Członkowie zespołu

Dabar

ZŁOTE LATA USTROŃSKIEGO SPOŁEM

Każda miejscowość, podobnie jak każdy człowiek, ma swoje odrębne oblicze, swój świat duchowy, swoją treść wewnętrzną. Tą treścią Ustronia z najstarszym przemysłem metalowym i hutniczym w Polsce był największy zakład w mieście „Kuźnia Ustron””. Drugim co do wielkości to „Społem”. Powszechna Spółdzielnia. Spółdzielczość uznawana była za praktyczną szkołę społecznego gospodarowania w naszym kraju, służąc nie tylko członkom lecz ogółowi ludności, aktywizowała nasze środowisko do społecznego działania.

Korzystaliśmy z pięknego dorobku spółdzielców, a ich nieugięta postawa i troska o jak najlepsze wykonanie zadań, była dla nas wszystkich przykładem i wzorem do naśladowania.

Dzieje spółdzielczości ustronńskiej to jedna z pięknych kart historii naszego miasta. Świadczą one o zaradności gospodarczej i społecznej miejscowego społeczeństwa.

Działalność Spółdzielni rozpoczęła się przed 85 laty w roku 1920, kiedy to jej założyciele w osobach Jana Lazara, Józefa Sztwiertni, Pawła Czudka, Pawła Steca, Franciszka Zawady, Jana Śmiłowskiego, Karola Palowicza, wraz z innymi robotnikami fabrycznymi chodzili po warsztacie „Kuźni” i werbowali na pierwsze zebranie, gdzie uchwalono Statut i nazwę, która w początkowym okresie brzmiała: Ogólne Stowarzyszenie Spożywcze i Oszczędnościowe w Ustroniu.

Pierwszy sklep spółdzielczy w konsumie Werkowym miał coraz więcej członków i kapitałów. Głównym funduszem były wpłacone udziały. Robotnicy nie szczędzili pieniędzy, kiedy chodziło o spółdzielnię. Deklarowali po kilka udziałów, były nawet wypadki, że wkład członka do Spółdzielni równał się warto-

ści jednej krowy. Pierwszym prezesem był były robotnik, a później sekretarz gminy Jerzy Lazar. Drugim prezesem był robotnik - Karol Józef Sztwiertnia, gdy umarł w roku 1928 miejsce jego zajął Paweł Czudek, też robotnik - kowal, który przez 20 lat walił młotem w kowadło, by w 40-tym roku życia zająć się kierowaniem Spółdzielni, a gdy w roku 1950 poszedł na emeryturę prezesura przypadła Franciszkowi Zawadzie, znowu kowalowi.

Jak wspominali założyciele i pierwsi prezesi, na początku było ciężko, trzeba było się uczyć, dużo czytać, bo o sprawach handlu nie posiadali żadnych wiadomości ani doświadczeń.

I tak robotnicy ustronńscy tworzyli tę Spółdzielnię z wielkim uporem, pasją i żelazną konsekwencją, której nic nie zdołało złamać, rozwijali ją od chwili podjęcia działania, od roku 1920, by stała się wielokierunkową jednostką gospodarczą i społeczno-wychowawczą. Wielką wartość w tym działaniu to trud i zmagania z przeciwnościami przez wiele lat. A osiągnięcia zdobyte w trudzie i znoej pracy ceni się nade wszystko.

Dynamiczny rozwój Spółdzielni to lata od 1950 do 1995. Po stabilizacji pracy Spółdzielnia włączyła się z całą energią do modernizacji sieci handlowej. W latach 1958-1963 przeprowadzono modernizację 10 sklepów. W ramach poszukiwań nowych form sprzedaży i zbliżania towarów do nabywców został w 1958 roku uruchomiony pierwszy sklep samoobsługowy, a w 1960 r. podjęto już szeroką akcję przekształcania tradycyjnych sklepów na samoobsługowe a przemysłowych na sklepy stosujące preselekcyjną formę sprzedaży. Poza tym Spółdzielnia rozwinęła szeroką sieć punktów usługowych, jak wypożyczalnia sprzętów gospodar-

stwa domowego, reperacji pończoch, krawiectwa, dziewiarstwa i wiele innych. Nowe formy handlu pociągnęły za sobą konieczność modernizacji całej sieci handlowej. Po gruntowych zabiegach remontowych sklepy w Ustroniu zyskały na wyglądzie.

Nastąpiła też poprawa zaopatrzenia, podniesienia kultury handlu i zbliżenie handlu do klienta. Źródłem dodatkowej masy towarowej były również produkcja własna: masarnicza, piekarnicza, ciastkarnia, wyroby garmazeryjne, wody gazowane.

Ogromnym osiągnięciem spółdzielni było zakupienie parceli pod Jelenią i rozpoczęcie w roku 1961 budowy Wytwórni Wód Gazowanych „Czantoria”. Wytwórnia, a raczej fabryka stanęła na źródłach tzw. „głodnej wody”, która wg analizy przeprowadzonej w 1961 r. przez Politechnikę Śląską w Gliwicach zawierała wiele składników mineralnych takich jak: potas, sól, lit, magnez, żelazo i inne. Produkcja z roku na rok poważnie wzrastała, stanęły przed ustronńską wytwórnią dalsze perspektywy dynamicznego rozwoju. Poza modernizacją i odnawianiem sklepów, budowano nowe pawilony handlowe, powstawały one jak „grzyby po deszczu”, oddano do użytku pawilon handlowy w Polanie, w Hermanicach, w Poniwcu, kompleks sklepów przy ul. Partyzantów, w Dobce.

Wybudowano również zakłady produkcyjne, poza wspomnianą już wytwórnią, oddano do użytku dwie nowe piekarnie w Hermanicach i na osiedlu Manhatan. Istniejąca masarnia kierowana w latach 1948-1964 przez Roberta Grünkrauta była systematycznie modernizowana i przystosowywana do potrzeb produkcyjnych. Spółdzielnia masarnia otrzymywała w tym czasie





zaszczytne miejsce w jakości wyrobów i wypracowania rentowności nie tylko w skali wojewódzkiej ale i krajowej.

Produkowane wyroby wędliniarskie pod nadzorem kierownika Roberta Grünkrauta znane były w całej Polsce. Wielka szkoda, że ten cudowny i wspinały człowiek odszedł od nas tak wcześnie bo w roku 1965 mając 60 lat. Straciliśmy wiele, zarówno Spółdzielnia jak i mieszkańcy Ustronia, bo późniejsze wyroby nie były już tak dobrej jakości i smaku. Zapewne starsi mieszkańcy Ustronia pamiętają jeszcze jakimi dobrymi kielbaskami się zjadali.

Myślę, że wspinała receptura stosowana w produkcji tych wyrobów została zebrana przez Pana Roberta Grünkrauta do grobu, bo już nigdy nie uzyskano tej jakości smakowej.

Warto zaznaczyć, że to prężnie działające przedsiębiorstwo w latach po roku 1950 prowadziło całą działalność detaliczną mieszczącą się w 38 sklepach oraz produkcyjn-piekarniczą (w 3 piekarniach), ciastkarniczą, masarniczą, wytwórnię wody gazowanej „Czantoria”, zbiorowe żywienie i działalność usługową. W tych latach w Spółdzielni zatrudnionych było prawie 700 pracowników, a ilość członków wynosiła ponad 4 000.

Trudno tu wymienić wszystkie osiągnięcia Spółdzielni, będącej jej udziałem w okresie 85-ciu lat jej istnienia.

W dorobku 85-cio letnim mieści się wszystko, co w działalności Spółdzielni było najcenniejsze, najpiękniejsze, jak rosła i umacniała się jej funkcja społeczno-gospodarcza. A także jacy byli członkowie spółdzielni, Zarządy i Rady Nadzorcze kilkunastu kadencji wybierane do kierowania i nadzorowania jej codziennej działalności. Wreszcie jacy byli jej pracownicy spełniający na co dzień swą służebną funkcję w stosunku do członków i konsumentów. Pracownicy i działacze Spółdzielni, którzy ją tworzyli w okresie międzywojennym, latach okupacji, po zakończeniu II-giej wojny światowej, wreszcie w latach następnych w Polsce powojennej pozostaną na zawsze wzorem ideowości, pracowitości, trzeźwości

w każdej sytuacji życiowej związanej z działalnością gospodarczą i społeczno-wychowawczą Spółdzielni.

Trudno ich dzisiaj wszystkich wyliczyć, tym bardziej, że w czasie 85-ciu lat działania Spółdzielni wiązało się z nią losy w różnej formie tysiące ludzi, którzy tworzyli jej historię.

Wszyscy pracownicy zatrudnieni w Spółdzielni na przestrzeni tych lat to ludzie rzetelnej roboty przynoszącej dobry skutek. Wiele z nich związało ze Spółdzielnią całe swoje życie pracując w niej nawet 50 lat. Do grona żyjących długoletnich pracowników należą między innymi: Karol Łukosz, Karol i Wanda Szturc, Henryk Kałuża, Lucjan Jurys, Jan Rymorz, Zbigniew Nawrotek, Karol Kojma, Eugenia Maciejczyk, Maria Nowak, Helena Makula, Anna Kubica-Buława, Anna Kret, Anna Sikora, Bożena Buława, Ewa Kiszka, Justyna Przeczek, Gertruda Kowalik, Wanda Zajdel, Anna Podzorska, Hermina Sikora, Jolanta Chwastek, Helena Stryja, Anna Raszka, Anna Goszyk, Zofia Broda, Maria Mazur, Zofia Mikołajczyk, Jan Kułka, Anna Plinta, Anna Cieślak, Karolina Gaś, Marta Maciejczyk oraz wiele innych nie wymienionych.

Do grona zasłużonych, długoletnich pracowników Spółdzielni, którzy już od nas odeszli należą: Paweł Czudek, Franciszek Zawada, Józef Pilch, Józef Błahut, Karol Semik, Józef Irecki, Ludwik Hajek, Stanisław Ernst, Korneliusz Madzia, Jan Zawada, Franciszek Zawada, Karol Kiszka, Augustyn Glensk, Bolesław Kiszczak, Władysław Kubok, Antoni Drabczyński, Karol Chwastek, Jerzy Sitek, Oskar Moskała, Antoni Drabczyński, Helena Sznepka, Emil Buława, Andrzej Wiselka, Wanda Golus, Anna Kisiała, Janina Biłko, Wanda Hudzieczek, Józef Kajfosh, Karol Biedrawa, Elżbieta Blasbalg-Dostal, również wiele innych, których nie udało mi się wymienić za co bardzo przepraszam.

Nie podaję nazwisk osób biorących długoletni udział w pracach Rad Nadzorczych, Komitetów Członkowskich, wszystkich działaczy społeczno-samorządowych, których bezinteresowna praca również przyczyniła się do rozwoju i roz-

kwitu Spółdzielni a ich ilość jest tak duża, że trudno było by ich wszystkich wymienić.

Zmieniły się czasy, uległa również zmianie sytuacja gospodarcza w kraju i w Spółdzielni, zapanował kryzys w tak wspaniale działającym przedsiębiorstwie. Zmniejszyła się ilość sklepów wypartych przez supermarkety. Zakłady produkcyjne zostały wykupione przez prywatne spółki w wyniku czego uległa zmniejszeniu ilość pracowników i członków Spółdzielni. Wielka szkoda, że ta wspaniała jednostka gospodarcza działająca na terenie naszego miasta, uległa tak poważnemu uszczupleniu, że ci wspaniali ustroniacy pracujący w niej zawodowo i społecznie już w większości od nas odeszli.

Myślę, że ich sylwetki jak żywe rysują się w naszej pamięci i wyobraźni. Będziemy pamiętać o nich zawsze, gdyż od nich uczyliśmy się sumiennej i dobrej roboty i byliśmy bardzo z tego dumni, że pracujemy w Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Chcemy również obecnie w roku jubileuszowym 85-cio lecia istnienia Spółdzielni, korzystać z dorobku naszych przodków, odwiedzać nasze placówki detaliczne, dokonywać w nich zakupów, gdyż wg wypowiedzi obecnego prezesa Jana Stosza, ceny towarów nie są wyższe niż w innych sklepach.

Na szczególną uwagę zasługuje również fakt, że 100 pracowników zatrudnionych w Spółdzielni, to mieszkańcy naszego miasta, trzeba zadbać o to, by nie stracili pracy, nie zapominajmy o tym.

Droga historii „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców jest długa i wiele było w niej zmian i zawirowań, jednak rzetelność, pracowitość, uczciwość zatrudnionych w niej pracowników i działaczy spółdzielczych stanowiły o wielkim umiłowaniu i przywiązaniu do naszego pięknego Ustronia, zakątka położonego u stóp zielonych Beskidów.

W roku bieżącym obchodzimy 85-tą rocznicę powstania Spółdzielni, chcemy ją godnie i uroczystie uczcić, by wspólnie z 700-leciem naszego miasta świętować również tę „wielką rocznicę”.

Cecylia Albrewczyńska



Prof. J. Zieliński.

Fot. A. Gadomska

PRZECIW NOWOTWOROM

14 czerwca, w ramach Dni Walki z Rakiem, odbyło się w „Prażakówce” spotkanie ustroniskiej młodzieży gimnazjalnej z prof. **Janem Zielińskim**, prezesem Polskiego Towarzystwa Ginekologii Onkologicznej i **Elżbietą Więckowską**.

Gości oraz zebraną młodzież przywitała **Danuta Koenig**, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Turystyki i Sportu Urzędu Miasta w Ustroniu.

Tematem wykładu prof. J. Zielińskiego była profilaktyka raka szyjki macicy.

- To jest rak, którego można uniknąć dzięki profilaktyce pierwotnej, zachowaniom prozdrowotnym. Młodym dziewczętom trzeba mówić, że jest to choroba przenoszona drogą płciową, związana z seksualnością kobiety. A wie o tym bardzo mało kobiet – stwierdziła E. Więckowska. - Wciąż panuje niechęć do badań cytologicznych, do wizyt u ginekologa. Powinniśmy przedstawić młodzieży – nie tylko dziewczętom lecz również chłopcom – czynniki ryzyka: wczesne rozpoczęcie życia płciowego, wieloletnie stosowanie środków antykoncepcyjnych, duża liczba partnerów seksualnych. W innych schorzeniach często decyduje los. W przypadku raka szyjki macicy wiemy, jakie czynniki powodują jego rozwój.

- Niech choćby jedna z dziewczynek wyjdzie z dzisiejszego wykładu ze świadomością, że nie należy zaczynać życia płciowego w wieku 15 lat, będzie znaczyło, że warto organizować takie spotkania.

Jeśli chodzi o raka szyjki macicy sytuacja w Polsce jest tragiczna. Właściwie nie sposób zetknąć się z tak zaawansowanymi formami nowotworu gdziekolwiek w świecie. Dzieje się tak głównie dlatego, iż oświata zdrowotna jest u nas na niesłychanie niskim poziomie.

Zapytałam E. Więckowską, jak na te, oczywiste dla prelegentów prawdy reaguje młodzież.

- Mamy za sobą serię spotkań w gimnazjach na Ursynowie w Warszawie. Zależy nam na uczuleniu dziewcząt na pewne, wydawałoby się oczywiste, prawdy. Czym innym jest stwierdzenie: „Nie pal papierosów, bo to jest niezdrowe”, czym innym wytłumaczenie, że wczesnie podjęte życie seksualne grozi nie tylko niechcianą ciążą ale wręcz nowotworem. Jeździmy po całej Polsce i najlepsza jest właśnie reakcja młodzieży, która jest wspaniała.

Zapytałam prof. Jana Zielińskiego, czy są fundusze na profilaktykę.

- Na wszystko brakuje pieniędzy, trzeba jednak spojrzeć na leczenie jako możliwość przywrócenia społeczeństwu zdrowego obywatela. W Polsce notuje się ok. 4000 zachorowań na raka szyjki macicy rocznie. Najgorszy jest stopień zaawansowania tych przypadków. Naszym celem jest edukacja, uświadomienie społeczeństwu – nie tylko kobietom lecz również mężczyznom – że za ten nowotwór odpowiada wirus. Spotykamy się ze społeczeństwem dojrzałym – odzew jest słaby. Pomyśleliśmy, że należy zacząć od młodzieży. Niech córki zwracają uwagę matce, siostrze, żeby pójść do ginekologa. Od 50 lat jestem ginekologiem, położnikiem i onkologiem. Mógłbym stwierdzić, że osiągnąłem sukces, gdyż

jestem profesorem, kierownikiem kliniki, prezesem Polskiego Towarzystwa Ginekologii Onkologicznej. Niestety moją przegraną są porażki w walce z rakiem. Podobnie jak przed 50 laty, tak dziś umiera dużo chorych na raka szyjki macicy z powodu zaawansowania choroby. Patrząc pod tym kątem na moją pracę, mój sukces jest żaden – to wciąż wielka przegrana. Polskie Towarzystwo Ginekologii Onkologicznej realizuje program „Różowa Konwalia”. Naszym celem jest edukacja oraz uświadomienie tzw. decydującym wagę i skalę problemu. Chodzi o wykorzystanie pieniędzy, m.in. z funduszy europejskich, które mogą być do dyspozycji w działaniach profilaktycznych i leczeniu.

17 czerwca w MDK „Prażakówka” odbyło się spotkanie w ramach „Dni Walki z Rakiem 2005”. Prowadziła je **Danuta Koenig**, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta w Ustroniu. Ona też powitała gości, wśród których byli m.in. burmistrz **Ireneusz Szarzec**, starosta **Tadeusz Kopeć**, szefowa cieszyńskiego Sanepidu **Teresa Wałga** oraz dr n. med. **Halina Molak-Olczak**.

Starosta T. Kopeć wraz z burmistrzem I. Szarcem wręczyli Honorowe Odznaki Złotego Żonkila. **Włodzimierz Pilch**, pastor Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego otrzymał Odznakę za prowadzenie profilaktyki antynikotynowej w szkołach; **Krystyna Blacha** - za wieloletnią sumienną pracę sekretarza Zarządu Cieszyńskiego Oddziału Polskiego Komitetu Zwalczania Raka.

Następnie zaprezentowano broszurę „Profilaktyka chorób nowotworowych”, wydaną przez Cieszyński Oddział Polskiego Komitetu Zwalczania Raka. Wydawnictwo to zostało sfinansowane z funduszy Miasta Ustronia przeznaczonych dla organizacji pozarządowych, a opracowali je graficznie i przygotowali do druku Agata i Kazimierz Heczko.

W broszurze znajdziemy informacje na temat profilaktyki raka tarczycy, o czym pisze dr Stanisław Bochenek. Dr H. Molak-Olczak omawia choroby nowotworowe piersi oraz ogólne zasady profilaktyki chorób nowotworowych. Dr Janusz Karbowniczek przedstawia profilaktykę chorób narządu rodowego. Dr Sławomir Damić opowiada o raku jelita grubego. Dr Anna Ziajka-Paluch omawia choroby nowotworowe skóry, a dr H. Molak-Olczak wraz z dr. Markiem Wantulokiem omawia profilaktykę raka pęcherza moczowego. O raku jąder pisze dr Małgorzata Kowala-Kozioł, a o nowotworach wątroby jako konsekwencji zakażeń wirusami – dr Bronisława Szlauer. Dr Barbara Miodońska przedstawia białaczki – choroby nowotworowe krwi. Włodzimierz Pilch omawia wpływ palenia na płuca palaczy.

Szatę graficzną broszury wzbogaciły kolorowe reprodukcje pracy dzieci nagrodzonych w konkursach plastycznych zorganizowanych przez Oddział Cieszyński Polskiego Komitetu Zwalczania Raka.

Prof. dr hab. n. med. Jan Zieliński, prezes Polskiego Towarzystwa Ginekologii Onkologicznej wystąpił z wykładem „Dlaczego tak wiele Polek umiera na raka szyjki macicy”. Potem dr **Hanna Tchorzewska** opowiedziała o „Psychologicznych aspektach choroby nowotworowej”.

Spotkanie zakończył występ muzyczny **Grażyny i Krzysztofa Durlowów**.

Anna Gadomska



I. Szarzec wręczał Honorowe Odznaki Złotego Żonkila.

Fot. M. Niemiec

WAKACYJNA OFERTA

Wycieczką do Leśnego Parku Niespodzianek zakończył się 22 czerwca drugi rok szkolny działalności ponadwyznaniowej świetlicy dla dzieci i młodzieży „U św. Dominika” w Ustroniu-Hermanicach. Dzieci odbyły tam - i z powrotem - atrakcyjną podróż Kolejka Beskidzką. Warto przypomnieć, że świetlica przy kościele oo. Dominikanów w Ustroniu - Hermanicach działa na zasadzie wolontariatu nauczycieli i studentów od lutego 2004 roku w pięknie i bogato wyposażonych dwóch salach przykościelnych. Z zajęć korzysta na stałe ponad 30., a okresowo (ferie, imprezy) nawet 60. dzieci w wieku od 3. do 16. lat. Bezpłatnie uczą się, bawią i rozwijają swoje umiejętności na zajęciach plastycznych, komputerowych, break dance'u, w soboty kąpią się i pływają na basenie w DW „Mazowsze”, w niedzielę gimnazjaliści uczą się angielskiego. Dzieci z trudnościami w uczeniu się uzyskują pomoc w nauce, a mające opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej od lutego br. raz w tygodniu uczestniczą w zajęciach korekcyjno-kompensacyjnych. Dotychczasowy wkład finansowy wolontariuszy (nauczycieli, studentów, opie-

kunów – razem 60 godzin w tygodniu) i sponsorów (ufundowali nowe meble, 4 komputery, wyprawkę artykułów plastycznych, podwieczorki trzy razy w tygodniu, 3 wycieczki: do ZOO w Chorzowie, do Wieliczki, wstęp do Leśnego Parku Niespodzianek) oraz parafii (udostępnienie pomieszczeń, gazu, prądu, wody, internetu) to szacunkowa kwota minimalna w wysokości 66 tysięcy złotych. Przyznane przez miasto dofinansowanie wyniosło w ciągu 1,5 roku 2 tysiące złotych, za które zakupiono gry planszowe, materiały dydaktyczne do zajęć korekcyjnych i środki plastyczne.

Wykłady prowadzą znakomici zaproszeni goście, wybitni teolodzy, osoby zarówno świeckie jak i duchowne. Odbywają się one przez cały lipiec i pierwszy tydzień sierpnia o godzinie 9.30 na Łące Hermanickiej. Parafia nie zapomina też o potrzebach najmłodszych i dlatego wszystkie dzieci zainteresowane uczestnictwem w bezpłatnych zajęciach sportowo-rekreacyjnych wraz z posiłkiem proboszcz parafii NMP KP w Hermanicach o. Robert Reguła zaprasza od poniedziałku 10 lipca w godzinach 9.00 do 13.30. Zajęcia odbywać się będą na świeżym powietrzu (lub w świetlicy w niepogodę). Dziećmi opiekować się będą zakonnicy oraz wolontariusze, których prosi się o zgłaszanie. (rr)

- najsmaczniej! - najtaniej!
- najszybciej!
Dwudaniowe obiady abonamentowe
już za 10 zł NAWET Z DOWOZEM
„Karczma Rzym” ul. Daszyńskiego 16
CATERING dania na zamówienie tel. 854 15 63
tel. kom. 0 508 387 120



SKŁAD WYROBÓW HUTNICZYCH

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PONAD 400 POZYCJI:

- pręty gładkie i żebrowane • pręty kwadratowe
- pręty sześciokątne • blachy trapezowe
- blachy czarne i ocynkowane • blachy powlekane
- blachy nierdzewne i aluminiowe
- profile zamknięte • walcówki gładkie
- bednarki czarne i ocynkowane • płaskowniki
- dwuteowniki • teowniki • ceowniki • kątowniki
- rury czarne i ocynk • rury bezszwowe
- druty naciągowe • druty wiązkowe
- kątowniki ażurowe • profile bramowe i ozdobne
- taśmy i płaskowniki miedziane
- siatki ogrodzeniowe • siatki zbrojeniowe

SKUP ZŁOMU - ATRAKCYJNE CENY

USŁUGI TRANSPORTOWE 1+25T, CIĘCIE NA WYMIAR
DOSTAWY NA TELEFON, KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI



REGIONALNY
DYSTRYBUTOR
SOKÓŁKA OKNA DREWNIANE
W CENIE PCV

PRETY
ŻEBROWANE
NAJTAŃSZE NA
PODBESKIDZIU

Cieszyń-Mnisztwo, ul. Spółdzielcza 17
tel./fax (033) 85 20 928, tel. (033) 85 11 472
Zapraszamy Pon.-Pt. w godz. 7.00-16.00

USTROŃ W MOICH OCZACH

Z okazji 700-lecia Ustronia Urząd Miejski w Ustroniu wspólnie z Rejonowym Urzędem Poczty w Katowicach zorganizował konkurs międzyszkolny na projekt kartki widokowej pod hasłem „Ustroń w moich oczach”. Konkurs swoim zasięgiem obejmował całe Podbeskidzie i przeznaczony był dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. W sumie w konkursie wzięło udział 115 uczniów, posługujących się w swoich pracach różnymi technikami prezentacji (rysunki, zdjęcia, montaż komputerowy, formy przestrzenne, kolaże). Po obejrzeniu wszystkich prac Komisja Konkursowa złożona z przedstawicieli Miasta Ustronia oraz Rejonowego Urzędu Poczty w Katowicach postanowiła nie przyznawać I, II i III miejsca. Miejsce IV zajęła Agnieszka Suchy z SP-1. Ponadto przyznano trzy równorzędne wyróżnienia dla: Natalii Glajc z SP-5, Katarzyny Filipczak z SP-6 oraz Magdaleny Menes z Gim-1. Organizatorzy ufundowali dla laureatów konkursu nagrody książkowe, które wręczono na zakończenie roku szkolnego 2004/2005. (ds)

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU

6 lipca w Urzędzie Miasta w Ustroniu rozstrzygnięto konkurs ofert na realizację zadań publicznych Gminy Ustroń w drugiej połowie 2005 r z zakresu: szkolenia sportowego, działalności rehabilitacyjnej, upowszechniania kultury oraz inicjatyw na rzecz przeciwdziałania i redukcji skutków patologii. W odpowiedzi na ogłoszony konkurs wpłynęły 4 oferty, które zostały poddane weryfikacji przez Burmistrza Miasta przy współudziale Komisji Opiniująco-Doradczej. Władze Miasta uznały, że wszystkie oferty spełniają wymogi formalne i rzeczowe, i postanowiły przyznać dotacje na realizację następujących działań:

1. **3.000 zł** - działalność statutowa Klubu Seniora (Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło Nr 2 w Ustroniu),
2. **1.500 zł** - wyjazd Chóru Ewangelickiego do Luhacovic (Parafia Ewangelicko-Augsburska w Ustroniu),
3. **2.500 zł** - publikacja „Inne spojrzenie” – twórczość wychowanków Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Ustroniu (Towarzystwo Opieki Nad Niepełnosprawnymi)
4. **10.000 zł**, - szkolenie młodzieży w grze zespołowej (Klub Sportowy Nierodzim) (ds)

Stowarzyszenie „Ustrońskie Dożynki” w Ustroniu informuje, że osoby zainteresowane prowadzeniem handlu w Parku Kuracyjnym w dniu 21 sierpnia w czasie Dożynek, proszone są do składania podań w Urzędzie Miasta w Ustroniu w pok. 25 w terminie do 10 sierpnia 2005 roku.

ZIELONA LINIA

- Podczas jednej z rozmów Zarządu Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Ustronia z burmistrzem Ustronia Ireneuszem Szarcem wpadliśmy na pomysł, aby zorganizować w naszym mieście weekendową linię autobusową - mówi prezes Stowarzyszenia Andrzej Nowiński. - Celem jej jest ułatwienie poruszania się po Ustroniu osobom przyjeżdżającym tu na weekendy, a także umożliwienie przemieszczania się po mieście oraz jego zwiedzania kuracjom i wczasowiczom.

Za 5 zł pasażer może korzystać z linii przez cały dzień. Można tak zaplanować dzień, żeby zobaczyć jak najwięcej. Osoby zmotoryzowane mogą zostawić samochód na jednym z parkingów i poruszać się po Ustroniu autobusem.

- Na razie autobusy „Zielonej Linii” jeżdżą tylko po centrum Ustronia i Jaszowcu. Realizujemy ten pomysł we współpracy z firmą „Wispol”, prywatną firmą przewozową, która wzięła na siebie ciężar organizacji technicznej przewozów i ryzyko handlowe całego przedsięwzięcia. Stowarzyszenie natomiast zajęło się logistyką, tj. reklamą, przygotowaniem materiałów promocyjnych i informacyjnych, takich jak mapy, rozkłady jazdy, plakaty. Linia została uruchomiona w maju. Pierwsze dwa miesiące były z założenia okresem próbnym linii. Miały przynieść odpowiedź, czy koncepcja wyjściowa była prawidłowa, co należy zmienić. Na razie zmieniono pierwotny rozkład jazdy. Poprzednia mapka była za mało czytelna. Dodaliśmy ikonki, którymi na mapie zostały zaznaczone wyraźnie najciekawsze miejsca w Ustroniu. Plakaty z szczegółowym planem miasta z naniesioną trasą przejazdu autobusów i rozkładem jazdy zostały rozproszane po całym mieście. Trafiły do wszystkich domów wczasowych i hoteli. W Przedsiębiorstwie Uzdrawiskowym „Ustroń” nakręcono nawet film dla kuracjuszy, pokazujący całą trasę przejazdu autobusem „Zielonej Linii”, który można zobaczyć w wewnętrznej telewizji.

Idea jest taka, żeby turysta wsiadający na dowolnym przystanku „Zielonej Linii”, mógł jeździć ze jedyne 5 zł nawet przez cały dzień. Wsiadając przykładowo przy Sanatorium „Równica”, wczasowicz może na przykład objechać pętlę testową, a potem wysiąść w Polanie, wjechać wyciągiem na Czantorię, zjechać po kilku godzinach, wsiąść do autobusu i pojechać do Leśnego Parku Niespodzianek, cały czas korzystając z tego samego biletu. Oczywiście są również bilety jednorazowe za 2 zł.

Jeśli wszystko będzie rozwijać się pomyślnie, chcielibyśmy autobusy „Zielonej Linii” wyposażać w nowoczesne urządze-



W Ustroniu pojawiają się też inne środki transportu. Fot. W. Suchta

nia audio-video. Należałoby wtedy stworzyć swego rodzaju prezentację, tak żeby kierowca mógł na kolejnych przystankach uruchamiać informacje dotyczące miejsc, do których zbliża się autobus. Może z czasem można by nawet puszczać przygotowany profesjonalnie film, aby pasażer naszej Linii mógł się przekonać, co interesującego można zobaczyć na trasie i w jej pobliżu.

Na razie pomysł zakłada funkcjonowanie przewozów w sezonie letnim. Zastanawiamy się nad zimą. Być może miałoby sens dowożenie turystów do wyciągów narciarskich. Decyzje w tej sprawie podejmiemy w zależności od wyników finansowych Linii w sezonie letnim.

Z reakcji mediów a także opinii wydawców biuletynu zajmującego się transportem z Warszawy wynika, że „Zielona Linia” to jedyny tego typu pomysł w Polsce. Po podsumowaniu wakacji będziemy wiedzieli czy Linia się przyjęła i czy istnieje możliwość kontynuowania oraz rozwijania naszej koncepcji.

Anna Gadomska

KUŹNIA MISTRZEM

Juniorzy starsi Kuźni Ustroń zostali mistrzami klasy okręgowej B, a co za tym idzie uzyskali awans do wyższej klasy i w przyszłym sezonie będą reprezentować barwy klubu w klasie A bielskiej „okręgówki”. Jak twierdzą zawodnicy stamtąd już wiedzie prosta droga do Śląskiej Ligi Juniorów i Mistrzostwa Polski.

Doskonałe wyniki zawdzięczają przede wszystkim wspaniałej kadry trenerskiej: **Karolowi Chraścinnie** i **Leszkowi Niemczykowi**, ale także ciężkiej pracy wykonanej w ciągu całego sezonu.

Młodzi piłkarze znaleźli się na czele tabeli nie przypadkowo, bo za sobą pozostawili renomowane „firmy piłkarskie” takie jak: Podbeskidzie Bielsko-Biała czy też Sokół Zabrzeg. W przekroju całego sezonu juniorzy byli zespołem, który grał najrówniej.

Zwyciężyli w trzynastu spotkaniach, pięć razy dzielili się punktami i tylko cztery razy schodzili pokonani. Strzelili 55 bramek, tracąc zaledwie 21.

- Jak to w życiu bywa zdarzały się słabsze mecze i nic nam nie wychodziło, wtedy budziła się w nas sportowa złość, która dodatkowo nas mobilizowała - mówią młodzi piłkarze. - Tylko w kilku meczach graliśmy w optymalnym składzie, ale to nie przeszkodziło dojść nam do celu - dodają i optymistycznie patrzą w przyszłość, ponieważ trwają rozmowy z czołowymi piłkarzami regionu. Do zespołu już dołączył były zawodnik Wisły Sebastian Juroszek.

Kadrę tworzyli: Tomasz Koźdoń-kapitan, Paweł Sztefek (Pablo), Dawid Polok (Owen), Andrzej Podzorski (Carles Pouyol), Kamil Miedziak (Gumił), Piotr Sztefek (Rudoph), Dariusz Czyż (Dajo), Paweł Nowak (Dzólery), Tomasz Nowak (Senior), Tomasz Graczyk (Grako), Mateusz Duraj (Jurta), Szymon Kieczka (Kieka), Dawid Kocot, Tomasz Kral (Kralik), Irek Miedziak (Pajda), Daniel Ciemała, Adrian Czyż (Wąski), Radek Wyleżuch (Maxi Lopez), Maciek Wasilewski (Vezyr).

Trenerzy: Leszek Niemczyk (Scolari),

Karol Chraścina, kierownik Mirosław Koźdoń.

Zespoły młodzieżowe Kuźni do nowego sezonu będą przygotowywać się na obozie sportowym na Węgrzech.

A swoją drogą martwi, że wyniki sportowe nie przełożyły się na frekwencję publiczności, której na meczach juniorów można było szukać ze świecą...

Paweł Sztefek

GEODEZJA TOBAR

Szymon Korzeń, Adam Jankowski
Kompleksowe usługi geodezyjne
Przyjmowanie zleceń telefonicznie

Tel. 4793488, 605088431
8524171, 604591523

Dom Wczasowy „GWAREK”

Ustroń Jaszowiec, ul. Wczasowa 49

**przyjmie do pracy
na stanowisku:
barman, kelner.**

**Zgłoszenia osobiście
(CV, list motywacyjny)**

**ustrońskie galerie, muzea,
placówki kultury, fundacje,
stowarzyszenia, policja, straż miejska**
www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym

— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum

— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

Wystawa fotograficzna Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”.

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14

we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,

w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARIII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców: P. Stellera, J. Wałacha,

S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Juźwika i innych.

- Kolekcja medali: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki.

- Starodruki, kolekcja 3,5 tys. exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe.

- Cenny zbiór książek - cieszyńska (możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów)

- „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej”: *Polskie Państwo Podziemne; Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie; Żołnierze września 1939 r. i Wojsko Polskie na Wschodzie; Martyrologia mieszkańców Ustronia; Patriotyczne uroczystości w Kronicy Koła SZZ AK w Ustroniu w l. 1990-2005. Zachęcamy nauczycieli, uczniów i studentów do korzystania ze zbiorów i prezentowanych ekspozycji.*

Wystawy czasowe:

Wystawa „Góry i inne motywy” - Czesław Kazimierz Woś - pastele,

grafiki, ekslibris czynna do 15 sierpnia br.

Oddział czynny: środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błyszczka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

MUZEUM STARA ZAGRODA

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-30-07.

Czynne: od poniedziałku do piątku od 10.00 do 16.00.

soboty od 10.00 do 13.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”. Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG AI-Anon.** - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO. ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

- wtorek 9.00 - 10.00

- czwartek 16.00 - 17.00

- środa 12.00 - 13.00

Lekarz rodzinny

Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE

DIAMENTY

ul. Strażacka (za Prażakówką)

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, fotograficzne, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

kurs języka angielskiego - wtorki godz. 17.00-18.00 - sala nr 8

gimnastyka lecznicza - poniedziałki i czwartki godz. 19.00 - 20.00,

- piątek godz. 8.30 - s. nr 7

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO

- nauka gry na: fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klarnecie, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne - zajęcia odbywają się po południu.

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów

Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych

- czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53,

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 18.00

- sobota 8.30 - 15.00

- niedziela 9.00 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Zachód słońca na Małej Czantorii.

Fot. W. Suchta



Gdy większość pości...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27,
tel. 854-49-97. Bankiety, domowa
kuchnia. Zapraszamy.

Usługi koparką i spychaczem DT-
75. Tel. 0-603-117-552.

Koszenie trawników.
0-606-656-934.

Kupię stare monety, znaczki, pocztówki
oraz inne starocie.
Tel. 0-887-025-886.

Pokój do wynajęcia.
0-692-741-763

ZAJAZD NA POLANIE
(były Motel Polana)
Ustroń, ul. Baranowa 1, tel. 854-25-46
Organizujemy:

- ◆ przyjęcia weselne
- ◆ konfirmacje, komunie
- ◆ przyjęcia okolicznościowe
- ◆ imprezy integracyjne
- ◆ pieczenie prosiaka w patio

ZAPRASZAMY W KAŻDĄ SOBOTĘ
NA JEDYNY TAKI DANCING
W USTRONIU

DYŻURY APTEK

14.07	- apteka Mysłowska ,	ul. Skoczowska 111,	tel. 854-24-89
15-17.07	- apteka Centrum ,	ul. Daszyńskiego 8,	tel. 854-57-76
18-20.07	- apteka Pod Najadą ,	ul. 3 Maja 13,	tel. 854-24-59
21-23.07	- apteka Na Zawodzu ,	ul. Sanatoryjna 7,	tel. 854-46-58



...jednostkom się przelewa.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- Do 24.07** Ekumeniczny Festiwal w Ustroniu - *program na str. 6*
- Do 16.07** Młodzieżowe Kolokwium Dominikańskie
Sesja II: Kultura - szkoła mądrości - wykłady o. prof. J.A. Kłoczowski OP, o. dr M. Pieńkowski OP, o. dr J. Góra OP, dr K. Mielcarek, o. dr M. Paluch OP - *Hermanicka Łąka przy ul. Dominikańskiej*
- 16.07 godz. 17.00** Ekumeniczny Koncert Chórów i Zespołów Ustrońskich - *amfiteatr*
- 16.07 godz. 17.00** Wernisaż wystawy „Góry i inne motywy” - Cz. K. Wosia - *Zbiory Marii Skalickiej*
- 23.07 godz. 18.00** Wielka Gala Śląskiej Piosenki Biesiadnej i Humoru - *amfiteatr*

SPORT

- 16.07 godz. 9.00** Otwarty Turniej Koszykówki na Asfalcie „Beton 2005” - *rynek*

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Pawła Brodę, dyrektora Studium Turystycznego ZDZ zapytaliśmy skąd wziął się pomysł na utworzenie studium? ZDZ miał dość dobrą bazę. Uznaliśmy, że kształcenie turystyczne jest potrzebne na tym terenie. Wiadomo, że turystyka to jest przyszłość dla tej okolicy. Jest społeczne zapotrzebowanie na kształcenie, naprzeciw któremu wyszliśmy. [...] Czy absolwenci Studium Turystycznego znajdują pracę w Ustroniu? Część tak. Około 50%. [...] Osiągnięciem na pewno jest to, że wszyscy nasi słuchacze mają pracę. Po drugie to, że zrobili pilotaż. Egzamin jest naprawdę poważny. Po jego zdaniu otrzymuje się licencję. Inni nasi studenci dostają się na studia wyższe. Egzamin na Turystykę na AWF w Krakowie jest dość specjalistyczny, a poza tym trzeba mieć dobrą średnią ze studiów u nas. [...] Czy w Ustroniu powinno się kłaść nacisk na jego uzdrowiskowy czy turystyczny charakter? Myślę, że na jedno i drugie, ponieważ jedna i druga baza jest dobra. Są szanse to dobrze wykorzystać. Nam po prostu brakuje dobrej promocji miasta. [...] Myślę, że Ustroń powinien być i miejscowością wczasową i uzdrowiskową. Są warunki lecznicze, a i tereny bardzo interesujące. I dla obcokrajowców i dla Polaków. Jakie pan widzi braki w Ustroniu? Trzeba poprawić infrastrukturę.

28 czerwca na ul. Zródlanej padający deszcz spowodował wystąpienie pobliskiego strumyka z koryta i zalanie jednego z okolicznych domów. W akcji przeciwpowodziowej brała udział Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Zawodowej Straży Pożarnej, Ochotnicza Straż Pożarna z Polany, a także Straż Miejska. Przyczyna zalania jest bardzo prozaiczna. Po prostu jeden z mieszkańców, któremu nie chciało się wywieźć zbędnych patyków i śmieci wybrał prostsze wyjście. Zanieczyścił nimi potok, blokując jednocześnie przepływ wody.

Około godz. 13.00 na komisariat zgłosiło się dwóch mężczyzn, którzy powiadomili, że w dniu poprzednim zostali napadnięci, pobici i okradzeni. Trzech sprawców po pobiciu mężczyzn obrabowało ich samochód.

Przed sezonem kąpielowym Sanepid przeprowadził badania wód powierzchniowych. Kąpać się można tylko w wodach odpowiadających I i II klasie czystości. W Ustroniu jest to odcinek Wisły od basenu kąpielowego do drogi do Lipowca. (ag)



Przeszkoda o nazwie most birmański.

Fot. z arch. A. Ciszewskiego

PARK LINOWY

- Pomysł wywodzi się jeszcze z czasu moich studiów w Berlinie. Jako instruktor pracowałem w podobnej firmie, która dysponowała oprócz wielu innych rzeczy, takim ogrodem wysokościowym. Tam odebrałem pierwsze szlify. Potem wiele razy jeździłem na szkolenia i przeniosłem to wszystko do Ustrońa – mówi Artur Ciszewski prowadzący firmę Funtour.

Park Linowy, bo tak się zwie to przedsięwzięcie, powstaje na Równicy w lesie naprzeciw schroniska. W Niemczech jest podobnych parków ponad 180 i ciągle ich przybywa. Na Równicy powstał pierwszy taki park w Polsce.

Aby Park Linowy mógł powstać w takim miejscu konieczne były wszelkie zezwolenia. Załatwianie ich trwało rok. Obyło się bez protestów ekologów, obrońców przyrody, mieszkańców.

- Wszystko montujemy technikami nieinwazyjnymi, prośrodowiskowymi – tłumaczy A. Ciszewski. - Platformy są podklejone specjalnym filcem, żeby uniknąć otarć drzew. Liny nie mają bezpośredniego kontaktu z drzewami, gdyż montowany jest bandaż ochronny z kawałków drewna. To nie były wymagania przy uzyskaniu zezwoleń, takie są jednak standardy.

Park Linowy to tor przeszkód na wysokości. Wszystko rozmieszczone jest w lesie bukowym. Na drzewach zainstalowano platformy, a pomiędzy drzewami są przeszkody np. kładki, mosty linowe, strzemiona, sieci, belki. Są też zjazdy po linie, w sumie 120 m. Najdłuższy zjazd ma 40 metrów na wysokości 10 metrów. Cena to 10 zł na mniejszej pętli, a gdy całość będzie już czynna - 20 zł bez względu na którą pętlę klient będzie chciał wejść.

- Są dwa rodzaje ogrodów wysokościowych – mówi A. Ciszewski. - Pierwsze to ogrody edukacyjne, gdzie jest możliwość nauki pracy w zespole. Oczywiście mocną stroną tych ćwiczeń jest aspekt psychologiczny. Ludzie pokonują wewnętrzne bariery, słabości. Przykładowo osoby introwertyczne, nie mające wiary w siebie przekonują się, że są w stanie pokonać trudne wyzwania jak osoby, które są stale zaangażowane. Taki ogród działa jak medium. Drugim rodzajem są ogrody rekreacyjne zachowujące ten aspekt psychologiczny, natomiast dają jeszcze możliwość wypoczynku i rekreacji. W parku na Równicy elementy są wymieszane, są te edukacyjne i wiele rekreacyjnych. Oprócz tego chcę tam postawić wiele elementów edukacyjnych, które nie będą dostępne dla przeciętnego klienta, natomiast będą budowane w kontekście obsługi grup.

Tor przeszkód rozmieszczony jest na wysokości od 3 do 12 metrów. Są dwie pętli. Małą, na której jest 16 stacji można pokonać w godzinę, dużą z 25 stacjami pokonuje się w 2-3 godziny.

Zapytałem A. Ciszewskiego na jakich klientów liczy, na co odpowiedział:

- Z pewnością liczymy na ludzi młodych, choć mieliśmy już grupy osób starszych. Liczymy przede wszystkim na turystów zwiedzających Ustron, którzy podczas wizyty na Równicy wejdą do naszego parku. Zamierzamy też skierować ofertę do hoteli, domów wczasowych.

Jak zabezpieczeni są pokonujący tor przeszkód?

Każdy jest asekurowany na stalowej linie. Do tej liny trzeba należycie się wpiąć sprzętem asekuracyjnym zwanym potocznie łąką, która jest podpięta do uprząży. Poza tym każdy klient jest wyposażony w specjalny błocek do zjazdów na rolce, kask. Żeby tym wszystkim się posługiwać będzie wcześniej trening. Dlatego w parku zbudowaliśmy na ziemi cztery stacje, gdzie uczestnik stojąc na twardym gruncie, będzie się uczył jak posługiwać się sprzętem, jak się przepinać na kolejnych stacjach, jak wpiąć karabinki poprawnie. Dopiero po treningu, gdy wszyscy dobrze zrozumieją zasady funkcjonowania i obsługi sprzętu, wpuszczamy ludzi na wysokość. Wysokości są zróżnicowane, więc zaczyna się od trzech metrów, po czym wysokości stopniowo rosną, by człowiek psychicznie mógł się przystosować do kolejnych etapów.

Jednak ludzie będą się przypinać samodzielnie i zawsze jest możliwość błędu.

To bardzo proste zasady, więc ryzyko błędu jest znikome. Dodatkowo człowiek jest cały czas wpięty podwójną asekuracją na dwóch karabinkach. Wypina się zawsze tylko jeden karabinek, więc w przypadku zachwiania zawsze wisimy na linie.

W jakim wieku osoby będą wpuszczane na wysokość?

Chcemy wpuszczać dzieci od wzrostu 1,40 m, ale tylko w towarzystwie osób dorosłych. Nawet gdy dziecko dobrze pojmie zasady przepinania się na wysokości, dochodzi aspekt emocjonalny i możliwy jest błąd. Dlatego wpuszczamy z osobami dorosłymi, by one czuwały. Oprócz tego na ziemi jest cały czas trzech instruktorów czuwających czy ludzie się należycie przepinają.

Liczy pan na spore zainteresowanie parkiem?

Ludzie szukają czegoś innego. To pierwszy park linowy w Polsce zbudowany według wszelkich standardów. Stwarza to możliwość, aktywnego, trochę innego wypoczynku. Jest dość duże zainteresowanie. Tłumnie odwiedzano nas już podczas prac.

Dlaczego park powstał na Równicy. Nie zastanawiał się pan nad stworzeniem takiego parku gdzieś niżej?

Myslałem o tym, ale doszedłem do wniosku, że nie chodzi tylko o sam park, żeby przynosił korzyści materialne, ale także chodzi o pewien klimat, nastrój wokół. W działalności mojej firmy kładę duży nacisk na przeżywanie natury w bezpośrednim kontakcie. W związku z tym to miejsce się do tego nadaje. Oprócz pięknych widoków, lasu, jest to też pewna wysokość i człowiek czuje, że jest otoczony górami.

Wojśław Suchta



Zjazd na linie.

Fot. z arch. A. Ciszewskiego



Puchar z rąk wiceburmistrz J. Krajewskiej-Gojny odbiera zwycięska para małżeńska.
Fot. W. Suchta

M'AŁŻEŃSKIE WĘDKOWANIE

10 lipca na stawach w Hermanicach, które obecnie prowadzi Ustronjskie Towarzystwo Wędkarskie, odbyły się zawody wędkarskie parami małżeństw. Łowiła żona i mąż, a wynik obliczano wspólnie. Sędzią głównym zawodów był **Jan Wienczek**.

Pogoda tego dnia wyraźnie nie sprzyjała wędkowaniu. Prawie przez cały czas padał deszcz. Spośród 17 par tylko 5 złowiło cokolwiek. Najlepsze okazało się małżeństwo **Emilia i Ryszard Bulkowie** – 1695 pkt., następne miejsca zajęły pary: 2. **Marzena i Konrad Kotelowie** – 1590 pkt., 3. **Anna i Andrzej Śmiesz-kowie** – 1225 pkt., 4. **Bogumiła i Józef Kobielowie** – 690 pkt., 5. **Mirosława i Ryszard Kaletowie** – 160 pkt. W sumie złowiono tego deszczowego dnia tylko 9 ryb. Największego karpia o długości 41 cm złowiło małżeństwo Kotelów.

Na zakończenie zawodów wiceburmistrz **Jolanta Krajewska-Gojny** wręczyła okazały puchar najlepszej parze, pozostali otrzymali dyplomy. Nagrody wybierano. Osobno kobiety i osobno mężczyźni. Wśród nagród dla kobiet znalazło się wiadro ze szczotką. Dopiero ostatnia pani wybierająca zdecydowała się zabrać ten przydatny w gospodarstwie domowym sprzęt. (ws)

Witejcie

Chciałach sie Wóm pochwolić, że ponikiedy tyn świat też mie jeszcze poradzi zaskoczyć i to tóm dobrom strónóm. Tela sie narzyko, że wszyndzi towaru moc, nale nieherskiego, że kaj sie podziwosz to sóm szajs pociskajóm, że kupczyki chcóm jyno zarobić, a mało kiedy dbajóm to interes klijynta. A mie sie przitrefiło ganc co inszego i chcym to łopisać. Łoto ze trzi miesiõnce tymu, isto na poczõntku kwietnia sprawiłam se na naszym ustrõńskim torgu letni botki. Taki beżowe z dziurkami i małym krómflekym. Nie były łacne, nale dyc starzi ludzie powiadali, że łacne miynso psy żeróm, a jo fort sie plyntym po tym świecie tam a haw, toż nie dziwota żech se sprawiła wygodne botki, w kierych chodziłach ponad dwa miesiõnce prowie każdy dziyń.

A łoto ze trzi tydnie tymu byłach we Wiśle pospołu z mojom mamóm i ceróm w tej słonej grocie, bo to teroski tako moda. A tóm wiślańskóm grotie znómy wszyckim ustrõniok wybudował, toż posiedziałymy tak godzinie przy łodgłosach morza, bo jak nima czasu abo piniyndzy, coby nad morze jechać to aspõń tela. Potym idymy na torg, toż moja cera wybrała se trzi lajbiki i poszła jich mierzić do wychodka. A jo stoła przy dwiryzach i czakom. Naroz jedna paniczka podchodzi ku mie, dziwo sie na moji bótki i prawi, że łóne sóm u ni kupione, a już potargane. Jo sie ani nie skapła, że w potarganych bótkach chodzym, a tak było doista. Tóż prawi, że mi jich weźnie do wytwórco, a tyn wymiyni wyrch na nowy. Jo myślała, że sie tam z wraźnio kopyrtnym, alech stoła łoprzito to dwirze, toż podziynkowałam pieknie za pumoc i w pióntek zaniósłach bótki do wymiany. Za tydzijn miałałach jich naspadek ganc jak nowe. I cobyście na to rzekli? Cud ponikiedy sie człowiekowi jednakowoż przitrefi, szkoda, że ni w ważniejszych życiowych problemach. Nale dobre i to. Podziynkowałam i w mojih łodnowiõnych bótkach poszłam dali chladać szczyńscio.

Zadowolono klijyntka

KAROLINA TRZECIA

Karolina Czapka z Ustronia zajęła trzecie miejsce w piątej rundzie Wyścigowych Samochodowych Mistrzostw Polski w klasie Grand Prix Polski, które odbyły się w miniony weekend na torze Poznań. Dzięki temu zawodniczka Kartex Karolina Autosport awansowała na trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej mistrzostw. K. Czapka w parze z Łukaszem Kotarbą zajęła również trzecie miejsce w V rundzie Długodystansowych Samochodowych Mistrzostw Polski. W klasie do 2000 ccm była pierwsza, natomiast w klasie H-2000 - druga. (ap)

POZIOMO: 1) szczyt w Tatrach, 4) kinowa lub szkolna, 6) ptasi parodysta, 8) mieszkaniowiec dorzecza Narwi, 9) łaż po dachach, 10) tłuszcz, okrasa, 11) złocisty „strong”, 12) krzeselkowy na Czantorii, 13) octowa do grzybów, 14) zarys działania, 15) imię żeńskie, 16) do lutowania, 17) stawiane przez kłusowników, 18) mała Aleksandra, 19) harcerskie spotkanie, 20) niebezpieczne w rzecze.

PIONOWO: 1) miejsce jelenich miłostek, 2) deska w płocie, 3) archipelag na Syberii, 4) gracz giełdowy, 5) ogół wojska, 6) poprawiają urodę, 7) dawne bufiaste spodnie, 11) kumpel brodacza, 13) ostrzegawcze przy drodze, 14) cieszyńskie „Brackie”.

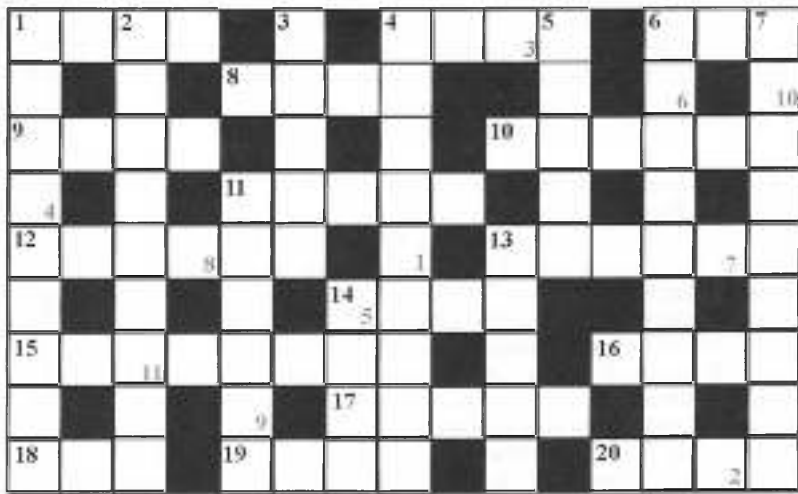
Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi czekamy do 25 lipca br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 26:

WEEKEND Z PARTNERAMI

Nagrodę 30 zł otrzymuje **LUDWIK LIPOWCZAN** z Ustronia, ul. Długa 37. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrdy, Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl

Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronjska; Druk: Drukarnia Offsetowa Jerzy Małysz - Górki Wielkie 842, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 11.07.2005 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 18.07.2005 r.